

DZIEN

8 stron

10
GR.**BYDGOSKI****DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

ILUSTROWANY

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Druzgoczące zwycięstwo van Zeelanda**w pojedynku wyborczym z młodym przywódcą rexistów Degrelle'm**

(w) Wczoraj odbył się w Brukseli sensacyjny pojedynek wyborczy pomiędzy premierem van Zeelandem i młodym przywódcą rexistów, Leonem Degrellem. Brukselskie wybory uzupełniające do parlamentu belgijskiego miały rozstrzygnąć, która z tych dwóch kandydatur zwycięży, która z obu kandydatów wejdzie do parlamentu. Wyniku wyborów oczekiwała z wielkim zainteresowaniem nie tylko Belgia, ale i zagranica, gdyż zadecydują one o liniach belgijskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Jeśli chodzi o Degrelle'a, trzeba podziwiać śmiałość i determinację, z jaką 30-letni przywódca rexistów wystąpił do walki przeciwko siłom trzech wielkich stronnictw, postępujących się nazwiskiem poważanego i poważnego van Zeelanda. Mimo wszystko jednak, mimo że Leon Degrelle prowadził propagandę na rzecz swojej kandydatury z kolosalnym rozmachem, dwojąc się i trojąc przemawiając na 200 wiecach, mimo to w wyborach jak zresztą ogólnie przewidywano, druzgoczące zwycięstwo w wyborach odniósł van Zeeland. Jak informują poniższe depesze.

Bruksela 11. 4. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje oficjalny wynik wyborów: van Zeeland został wybrany, zdobywając 276.816 głosów. Degrelle zdobył 69.342 głosy. Kartek białych złożono 18.358.

Sam przebieg wyborów ilustrują następujące telegramy:

Bruksela 11. 4. (PAT). Kampania wyborcza zakończyła się w Brukseli wczoraj wieczorem zebraniem, na którym przemawiał Degrelle.

Wieczorem przez główne ulice miasta przeszedł pochód mułów i osłów, noszących transparenty z napisem „Głosuję na Degrelle'a”.

Głosowanie rozpoczęło się dziś o godz. 8 rano. Czynnych było 300 biur wyborczych. W kilka minut po godz. 8 przybył do biura

wyborczego przy ul. Rollenbeck książe Karol, brat króla, który oddał swój głos. Van Zeeland głosował na przedmieściu Boitsfort. Stał się on przedmiotem owacyj tłumu, podobnie jak i książe Karol.

Głosowanie ukończono zostało o godz. 13. Około południa napływ wyborców był bar-

dzo liczny, gdyż w Belgii istnieje obowiązek czynnego udziału w wyborach, a obywatele chcący zmanifestować swój negatywny stosunek do wyborów, składają białe kartki.

Rano powrócił do stolicy aby wziąć udział w wyborach, król Leopold, który przebywał w Szwajcarii.

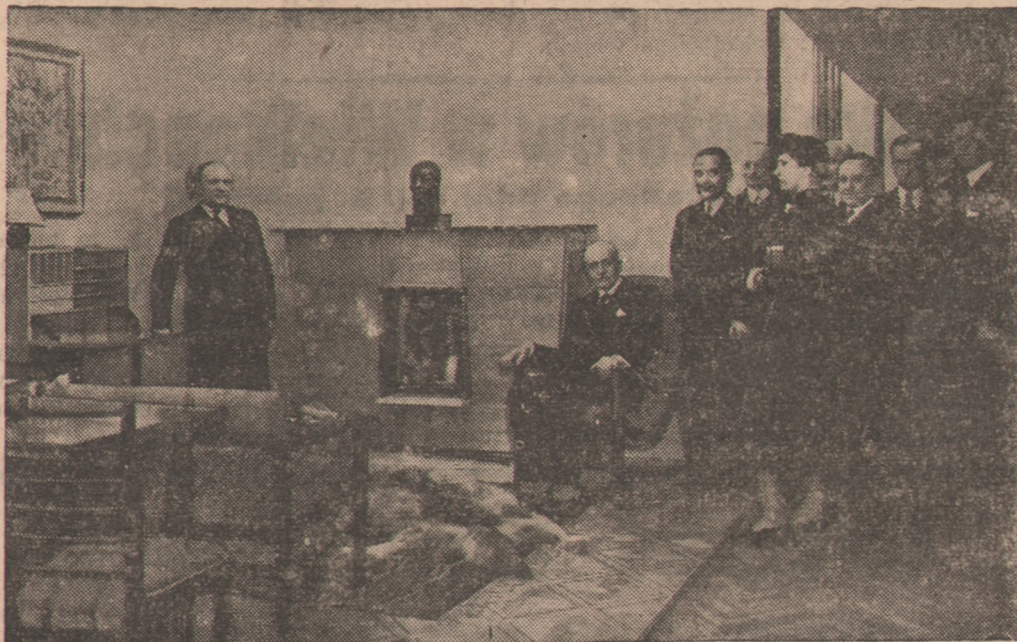
Pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni**Poświęcenie kamienia węgielnego w rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego**

Celem uczczenia w sposób widoczny i trwały pamięci Wielkiego Marszałka, w dniu 12 maja br., w trzecią rocznicę Jego zgonu, odbędzie się w Gdyni poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich.

Pomnik w kształcie olbrzymiego, 40-metrowej wysokości obelisku granitowego, stanie na moło Południowym, nad samym morzem. Obelisk oparty będzie na

granitowym cokole, obok którego z czterech stron znajdować się będą rzeźby alegoryczne z czarnego granitu.

Ze względu na to, że rozpisany na projekt pomnika konkurs nie dał odpowiedniego wyniku, postanowiono opracowanie projektu powierzyć inż. arch. Wacławowi Tomaszewskiemu. Rzeźby wykona znany rzeźbiarz August Zamojski.

Pan Prezydent Rzplitej na Wystawie Architektury Wnętrz

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki zwiędził wystawę architektury wnętrz w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzplitej w jednym z artystycznych „wnętrz” na Wystawie

Fabrykę fałszywych pieniędzy**wykryto w lesie pod Wejherowem****Niezwykła precyzja w wykonaniu falsyfikatów - Trzech fałszerzy ujęto i przewieziono do Gdyni**

Od pewnego czasu w Gdyni i na terenie pow. morskiego ukazywać się zaczęły w obiegu w znacznych ilościach fałszywe monety 10-złotowe, niezwykle precyzyjnie wykonane i do złudzenia zarówno kształtem, jak i dźwiękiem naśladowujące monety prawdziwe. Dzięki tej staranności wykonania falsyfikaty były w większości wypadków przyjmowane bez zastrzeżeń, co znakomicie ułatwiało ich kolportaż.

Dochożenia w tej sprawie wszczęła policja gdyńska i idąc po nitce do kłęb-

ka wpadła wreszcie na trop nielegalnej mennicy. Stwierdzono mianowicie, że siedzibą fałszerzy jest samotna chata w lesie pod Luzinem, w pobliżu granicy niemieckiej, a 23 kilometry za Wejherowem. Tam też mieścił się cały fałszerski warsztat.

W sobotę organa policyjne otoczyły kryjówkę przestępców i przychwyciły ich wraz z narzędziami zbrodniczej fabrykacji. Były to przyrządy odlewnicze, matryce i obrabiarki, starannie przystosowane do wyrobu fałszywych

monet, które sporządzano ze stopu srebra, miedzi i antymonu. Głównym jest, że po każdorazowym ukończeniu fabrykacji, cały warsztat zakopywano w ziemi, zacierając w ten sposób wszelkie ślady.

Na miejscu w lesie aresztowano trzy osoby i wraz z kompletem narzędzi odtransportowano do Gdyni, gdzie obecnie są szczegółowo badane. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwisk aresztowanych na razie podać nie możemy.

Min. Beck powrócił do kraju

(s) Po dłuższym pobycie kuracyjnym na południu Francji, min. Beck powrócił do kraju.

Min. Beck, który w drodze powrotnej zatrzymał się w Wiedniu, przybył do Warszawy o g. 12,13.

Na dworcu Głównym oczekiwała ministra jego małżonka, p. Jadwiga Beckowa i podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Jan Szembek, na czele wyższych urzędników ministerstwa. Przybył także poseł austriacki w Warszawie pan Schmidt, gdyż piątkowa wizyta ministra Becka w Wiedniu miała charakter na pół oficjalny.

Wszyscy podziwiali świetny wygląd min. Becka, którego ogorzala twarz nosi ślad słońca południa. Widoczne jest, że minister po przebytej w ziemie chorobie powrócił już całkowicie do zdrowia.

Byle mieć...**Pod pokrywką wzniosłej uroczystości - paskudna partyjna intryga**

Kielce, 11. 4. (PAT) Urząd Wojewódzki zakazał w dniu 18 kwietnia br. w Raclawicach w pow. miechowskim urzędzenia publicznego zgromadzenia i zjazdu Stronnictwa Ludowego z okolicznych powiatów.

Na decyzję Urzędu Wojewódzkiego wpłynęła okoliczność, że zjazd ten, mający być jakoby wyłącznie obchodem rocznicy bitwy pod Raclawicami, w rzeczywistości miał na celu wbrew zgłoszonemu programowi, zorganizowanie manifestacji politycznej i podniecenie umysłów zebranych, co w konsekwencji zagroziłoby mogło bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Akcja terrorystyczna w Palestynie

Jeruzolima 11. 4. (PAT). Akcja terrorystyczna w Palestynie nie ustaje. Wczoraj na rynku w Akko zastrzelono policjanta-Araba. W Nazarecie dokonano skrytobójczego morderstwa na osobie Araba-fabrykanta. W Safed zamordowano radnego miejskiego i adwokata. W Kfarsaba złodzieje bydła zabili żydówkę. Wreszcie w pobliżu Jeruzolimy zniszczono w ostatnich dniach około 30 morgów sadu owocowego.

Aresztowania wśród wywrotowców w Gdyni

W ub. sobotę przeprowadziły władze policyjne w Gdyni obławę i rewizję u podejrzanych o działalność wywrotową elementów, w wyniku której przytrzymał szereg osób, z pośród których część po wylegitymowaniu zwolniono. 25 osobników zaś, u których znaleziono kompromitujące dowody, przekazano do dyspozycji sądowych władz śledczych.

Wyrok na 3 „narodowców” za zamachy antyżydowskie w Sosnowcu

Sosnowiec 11. 4. (PAT). W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwko 9 członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie szeregu zamachów bombowych na obiekty żydowskie i o oblewanie żrącym płynem futer żydów. Sąd skazał Józefa Wincygiera na półtora roku więzienia, Bogusława Grudniewicza na 10 miesięcy więzienia i Henryka Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia. Pozostałych 6 oskarżonych uniewinniono.

Z hiszpańskiego piekła

W ośmiokrotnych atakach 2.800 zabitych i rannych

Zajadły opór powstańców

Salamanka, 11. 4. (PAT.) Główna kwatera powstańcza ogłosiła komunikat dotyczący walk na froncie madryckim.

Wojska rządowe zaangażowały w tej akcji — jak wynika z komunikatu — poważne siły, rozpoczynając uderzenie na całym froncie. W ciągu nocy nastąpiło po sobie 6 ataków. Od godz. 6-tej do godz. 9-tej walki były niesłychanie zajadłe z powodu znacznych sił nieprzyjaciela, zaangażowanych w akcję, i obfitego materiału wojennego, jakim rozporządzał. W początkach akcji główne wysiłki wojsk rządowych były skierowane na de las Perdices i Casa del Campo.

W ciągu dnia wczorajszego akcja trwała nieprzerwanie. Onegdaj, w dniu rozpoczęcia ataku, kolumny rządowe sześciokrotnie szły na okopy wojsk powstańczych. W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe atakowały 8 razy.

Straty wojsk rządowych przewyższają 2.800 zabitych i rannych. Zniszczono kilka czołgów.

Na odcinku de las Perdices wojska powstańcze z całym spokojem oczekiwały na atakujące kolumny wojsk rządowych, które następnie z znacznej odległości zdzięsiętkowały ogniem karabinów maszynowych.

Na innym odcinku tym atak nastąpił po długotrwałym przygotowa-

niu artyleryjskim. Piechota nieprzyjacielska, która ruszyła do ataku na bagnety, była popierana przez 26 czołgów. Atak zlamal się w odległości 20 metrów od okopów powstańczych.

Kolumna wojsk rządowych wycofała się, pozostawiając 700 zabitych. Wzięto do niewoli licznych jeńców, którzy oświadczyli, iż należą do wojsk sowieckich, czeco-

słowackich i milicji asturyjskiej.

Madryt, 11. 4. (PAT.) Ciężka artyleria powstańcza rozpoczęła bombardowanie Madrytu o godz. 10.45. Około 15 pocisków padło na domy, położone wokół najwyższego gmachu stolicy — centrali telefonicznej. Ulice wokół tego gmachu są poważnie zniszczone. Liczba ofiar dotychczas nie jest znana.

Tymczasowe prezydium organizacji wiejskiej O. Z. N.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) W dniu 10 kwietnia br. szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium organizacji wiejskiej O. Z. N. w następującym składzie:

Przewodniczący — sen. gen. Andrzej Galica, członkowie — ks. prałat Wacław Bliński, prof. dr. Jan Stanisław Bystron, p. Włodzimierz Bzowski, dr. Jan Frelek, dr. Marian Gładysz, red. Feliks Gwiżdż, inż. Jan Jedynak, b. wiceminister Skarbu płk. Tadeusz Lechnicki, p. Michał Łazarski, red. Michał Róg, p. Sabina Stasiakowa, p. Leon Suchorzewski oraz p. Stefan Tatarczak.

ŻYCIORYS GEN. GALICY.

Senator generał Andrzej Galica jest postacią powszechnie znaną w Polsce jako jeden z najdzielniejszych synów wsi polskiej. Urodził się w roku 1873 w Białym Dunajcu na Skalnym Podhalu. Ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie jako uczeń

gimnazjalny brał czynny udział w ruchu niepodległościowym. Po studiach na Politechnice lwowskiej i wiedeńskiej, uzyskał tytuł inżyniera dróg i mostów, pracując przed wojną przy budowie kanału Wisła-Odra. Praca ta nie przeszkadzała gen. Galicy zajmować się literaturą, którą wzbogacił o kilka cennych utworów. Przed wojną gen. Galica był organizatorem Związku Strzeleckiego w zachodniej Małopolsce, następnie wstąpił do Legionów, gdzie dowodził baonem, a po tym trzecim i czwartym pułkiem piechoty, był więziony przez Austriaków w Dulfalwa na Węgrzech.

Po uzyskaniu niepodległości zajmował wybitne stanowisko w wojsku polskim. W czasie wojny z bolszewikami dowodził jako twórca wojskowych formacji górskich dywizją górską, z którą wybitnie się odznaczył w krwawych bojach. Po wojnie był dowódcą korpusu 10-go w Przemyślu.

Z niezbadanych tajemnic psychiki ludzkiej

Zastrzelenie więźnia podczas ucieczki na kilka dni przed zwolnieniem

(s) Wilno 11. 4. (tel. wł.) W więzieniu na Łukiszkach w czasie usiłowanej ucieczki więźnia dozorca użył broni, kładąc go trupem na miejscu. Gdy więźniów w godzinie spaceru wyprowadzono na podwórkę, jeden z nich jak się po tym okazało, Łukasiewicz niespodziewanie wskoczył na mur, a następnie, chcąc wydostać się nazewnątrz, usiłował przesadzić plot ochraniający.

Strażnik położył uciekającego trupem.

Zastanawiające jest, dlaczego Łukasiewicz usiłował zbiec, jak się bowiem okazuje, że tydzień miał on opuścić więzienie po odcięciu całej kary.

Współtowarzysze jego twierdzą, że pragnienie odzyskania wolności tak ostatnio oświałego zmarłym, iż tylko żył tą myślą i na tym prawdopodobnie tle wpadł w stan szczególnie silnego podekscytowania.

Kłeska pożarów w Wielkopolsce

W ciągu jednego dnia osiem pożarów

Inowrocław, 11. 4. (PAT.) Od kilku tygodni sroży się w Wielkopolsce, a zwłaszcza na Kujawach, kłeska pożarów o niepamiętnym dotychczas nasileniu. Dowodem tego jest fakt, że np. w ciągu jednego tylko dnia, 8 bm., zanotowano aż 7 wypadków pożaru.

Największy pożar powstał w Rząd-

kwiniu pow. mogileńskim, gdzie mimo akcji ratowniczej 3-ch straży pożarnych spłonął dom mieszkalny z całkowitym urządzeniem, obora, stodoła, szopy, chlewy i kurkik wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Właściciel gospodarstwa Jan Pilichowski oblicza swe straty na przeszło 100.000 zł.

Włosi flirtują z Japonią a krzywym okiem spoglądają na Anglię i Stany Zjednoczone

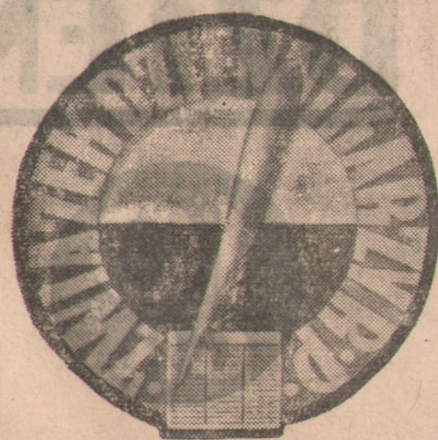
Rzym, 11. 4. (PAT.) Mussolini przyjął dziś grupę dziennikarzy japońskich. Specjalny wysłannik dziennika „Nisiz-Nisiz” ofiarował Mussoliniemu kilka książek własnego pióra oraz starożytną szablę, będącą symbolem rycerskiego

ducha japońskiego.

Rzym, 11. 4. (PAT.) Prasa włoska polemizuje z prasą angielską z powodu wydalenia przez władze włoskie z Abisynii misjonarzy brytyjskich. Pismo

twierdzi, że zarządzenie to było konieczne i nie zostanie odwołane. Chodzi w danym wypadku o 7 członków brytyjskiego stowarzyszenia biblijnego, którzy otrzymawszy nakaz wyjazdu z Addis Abeby, odwołali się naprzód do Londynu, a następnie do wicekróla marszałka Grazianiego i otrzymali odpowiedź, że jeśli w ciągu 7 dni nie wyjadą dobrowolnie, wówczas zostaną wysiedleni przymusowo. Misjonarzom tym „Giornale d'Italia” zarzuca działalność wywiadowczą.

Odznaka dziennikarska



Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wprowadza Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 15 bm. odznakę związkową dla swych członków, czyli zawodowych, zrzeszonych dziennikarzy.

Odznaka dziennikarska — której odbitek w skali 2:1 reprodukuje — będzie krążkiem o średnicy 2,5 cm. wykonanym z metalu oksydowanego. Na tle emalii białoczerwonej widnieje symboliczne gęsie pióro, oraz zarzys tronicznej gazetowej. W otoku napis: „Związek Dziennikarzy R. P.”. Projektodawcą odznaki jest młody artysta-grafik Bohdan Bocianowski.

Pierwszy spacer samochodowy Ojca św.

Citta del Vaticano 11. 4. (Pat.) Po rano pierwszy po przebytej chorobie Ojciec św. ty odbył dziś rano przejażdżkę samochodem po ogrodach watykańskich.

Znowu 50.000 zł na F. O. N.

Zarząd Miejski w Wilnie przekazał na konto czekowe P. K. O. Nr. 6 na skutek uchwały Rady Miejskiej kwotę 50.000.— zł. na cele dobrodziejstwa Armii.

Miłość poza grób

Art.-malarka wbiła sobie w serce sztylet na grobie narzeczonego

Warszawa, 11. 4. (tel. wł.)

(s) Na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie popełniła samobójstwo 27-letnia artystka-malarka Apolonia Kozłowska.

Wbiła ona sobie sztylet w serce na grobie swego narzeczonego, b. legionisty, chorążego W. P. na emeryturze, 42-letniego Józefa Zawilly. 28 stycznia miał się odbyć ich ślub. Na 12 godzin przed ślubem, Zawillo dostał ataku serca i zmarł w szpitalu. Osierocona narzeczona nie mogła przeboleć tej straty. W dniu samobójstwa wykończyła jeszcze ostatni swój obraz, poczym udała się na cmentarz, z którego już nie wróciła żywą.

Rad ze srebra

Tokio, 9. 4. (PAT.) Agencja Domei donosi, że Instytut badań fizyczno-chemicznych ogłosił komunikat, w którym twierdzi, iż udało się w laboratorium Instytutu wyprodukować rad syntetyczny ze srebra.

PAL nie wybrała nowego akademika literatury

Warszawa 11. 4. (PAT.) W dniu 10 i 11 bm. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. W pierwszym dniu obrad przyjęto m. in. regulamin funduszu wieczystego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczonego na stypendia literackie w celu odbycia studiów zagranicą. Drugi dzień poświęcony był wyborom nowego akademika literatury.

Ponieważ żadna kandydatura w dwóch kolejnych głosowaniach nie uzyskała wymaganej większości 3/4 głosów obecnych akademików literatury, odroczone wybory w myśl regulaminu na jeden miesiąc.

Zjazd członków zarządów okręgowych K. P. W.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) W sobotę i niedzielę 10 i 11 bm. obradował w Warszawie zjazd prezesów i członków zarządów okręgowych Kolejowego Przystosowania Wojskowego. Zjazdowi przewodniczył prezes zarządu głównego KP.W. pos. Starzak.

Podczas obrad omówiono całokształt działalności Kolejowego P. W. ze szczególnym uwzględnieniem działu prac kulturalno-oświatowych, ze względu na przemiany, zachodzące obecnie w organizacji ideowej społeczeństwa. Zjazd odbywał się hasłem dostosowania kierunku prac KP.W. w tym dziale do najaktualniejszych zadań, stojących w obecnej chwili przed społeczeństwem polskim.

Zwrócono także szczególną uwagę na sprawę umasowienia sportu i zainteresowanie nim jak największych mas kolejarzy i ich rodzin. Omówiono dalej szczegółowo rozpoczętą przez KP.W. akcję organizowania obozów letnich dla członków KP.W. z rodzinami.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i kolejowych z wiceministrem komunikacji inż. Piaseckim na czele oraz stu kilkudziesięciu reprezentantów wszystkich okręgów kolejowego PW.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Chmury nad Polską

Nad Polską w dolnych warstwach powietrza w południowym wschodzie powietrze kontynentalne, napotykać w zachodnich granicach na zachodni prąd powietrza polarnomorskiego. W pasie ścierania się wyżej wymienionych mas powietrze oceaniczne zmuszone jest do ruchu wózłowego ponad powietrze kontynentalne. Wskutek tego w godzinach popołudniowych dnia 11 bm. dość pogodnie było jedynie na wyzniesie małopolskiej i w dzielnicach północno-wschodnich. Poza tym na całym obszarze kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym przeważnie dużym, a na południowym wschodzie kraju notowano nawet przelotne opady.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Tarnopolu, 5 w Lublinie i Lwowie, 6 w Gdyni, 7 w Warszawie, 8 w Przemyślu, 9 w Pińsku i Bydgoszczy, 10 w Wilnie, Łodzi, Kielcach, Zakopanem i Zaleszczykach, 12 w Poznaniu, 14 w Kaliszu, a 15 w Krakowie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 12 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, naogół malejącym, lecz miejsca mi jeszcze przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

2 dni wycieczkowe w tygodniu

Trudności z realizacją 40-godzinnego tygodnia pracy we Francji

Paryż 11. 4. (Pat.) Jednym z najtrudniejszych zagadnień chwili bieżącej we Francji stała się realizacja 40-godzinnego tygodnia pracy.

Premier Blum oświadczył, że wybrał sobie tę reformę w ten sposób iż 40-godzinny tydzień pracy podzielony zostanie na 6 dni i że tylko pod presją związków zawodowych zgodził się zaakceptować ich postulat, który te 40 godzin rozkłada na 5 dni w tygodniu, stwarzając dwa dni świąteczne. Ministerstwo pracy wydało narazie okół-

nik, polecający, aby nie przestrzegano zbyt rygorystycznie dotychczasowych przepisów nakazujących zamykanie sklepów paryskich w sobotę lub poniedziałek. Reforma obecnych zarządzeń pójdzie prawdopodobnie w kierunku wprowadzenia kolejnych zmian wśród pracowników, co pozwoliłoby na nieprzerwaną pracę instytucyj w ciągu 6 dni w tygodniu, z tym, aby każdy z pracowników jednocześnie miał prawo do pełnych dwóch dni wycieczkowych.

twierdzi, że zarządzenie to było konieczne i nie zostanie odwołane. Chodzi w danym wypadku o 7 członków brytyjskiego stowarzyszenia biblijnego, którzy otrzymawszy nakaz wyjazdu z Addis Abeby, odwołali się naprzód do Londynu, a następnie do wicekróla marszałka Grazianiego i otrzymali odpowiedź, że jeśli w ciągu 7 dni nie wyjadą dobrowolnie, wówczas zostaną wysiedleni przymusowo. Misjonarzom tym „Giornale d'Italia” zarzuca działalność wywiadowczą.

Ponadto dziennik informuje, że uwagę władz włoskich zwróciła również działalność pewnej misji amerykańskiej prowadzonej przez 3 panie, które, próbując założyć w Abisynii nową sektę religijną, utrzymywały jednocześnie bliskie stosunki z brytyjskim attaché wojskowym w Addis Abebie. Pismo domaga się wydalenia tych misjonarek z Abisynii.

Dramatyczna scena w rodzinie królewskiej

Intryga i miłość zburzyły szczęście księcia Michała, królewicza rumuńskiego

Rumunia żyje pod wrażeniem niezwykłej sensacji, której teatrem jest rumuński dwór królewski. Sensacja ta, jak łatwo się domyślić, w całym świecie wywołała poruszenie, podobne do zatargu na dworze królewskim w Londynie z ks. Windsoru. Sensacją tą jest rezygnacja brata królewskiego ks. Mikołaja, ze swych wszelkich uprawnień.

Ks. Mikołaj pragnął bowiem uzyskać zatwierdzenie, morganatycznego małżeństwa, jakie zawarł w roku 1931 z p. Sarea-Dumitresco, wbrew statutom, obowiązującym rodzinę królewską. Król Karol odmó-



Książę Mikołaj rumuński, brat króla Karola, został wykluczony z rodziny królewskiej. Powodem tego, jego małżeństwo z p. Dumitrescu któremu król się sprzeciwił

wił potwierdzenia legalności związku, tak że ks. Mikołajowi pozostało zgodzić się albo na unieważnienie małżeństwa, albo też zrzeczenie się praw do tronu. Ks. Mikołaj postanowił pójść w ślady ks. Windsoru i wybrać szczęście przy boku ukochanej kobiety.

Raport Rady Ministrów, przedstawiony królowi, przypomina, że 28 października 1931 r. książę Mikołaj wstąpił w związek małżeński z panią Joanną Dumitresco bez pozwolenia króla, a więc akt ten podlega sankcjom statutu domu królewskiego.

Małżeństwo było anulowane orzeczeniem trybunału z 7 grudnia 1931 r.

Art 13 ustawy, dotyczącej statutu cywilnego domu królewskiego, przewidujący sankcje, orzeka, że książęta rumuńscy krwi królewskiej, którzy zawarli małżeństwo bez zgody króla, przestaną należeć do rodziny królewskiej oraz stracą wszelkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością.

Raport wskazuje, iż sankcje były opóźnione w nadziei, że ks. Mikołaj wyrzuci się później małżeństwa, niezgodnego z prestiżem dynastii. Okazało się jednak, że po 5 latach ks. Mikołaj nie tylko nie wyrzekł się małżeństwa, ale swym osobistym publicznym postępowaniem usiłował narzucić je jako stan faktyczny, który musiałby za sobą pociągnąć uznanie pod względem prawnym.

W wyniku dramatycznego zatargu ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Jego Królewska Mość po otrzymaniu raportu rady ministrów zwołał 9 kwietnia o godz. 8 wieczorem w pałacu królewskim radę koronną, która odbyła się z udziałem prezesa rady ministrów, członków rządu i marszałka armii.

Rada koronna zbadała raport rady ministrów, przedstawiony królowi, a dotyczący wyjaśnienia sytuacji Jego Królewskiej Wysokości księcia Mikołaja. Po obradach, jakie nastąpiły i przyjmując do wiadomości również kategorię J. Królewskiej Wysokości Jego Królewskiej Wysokości, uczynione w ostatnich listach z 9 kwietnia do Jego Królewskiej Mości i premiera, w których J. K. Wysokość potwierdza swą niezmąloną decyzję niewyrzekania się małżeństwa — rada koronna uznała, iż w tym wypadku należy zastosować art. 13 ustawy, do której statutu członków rodziny panującej. Przez zastosowanie wymienionego artykułu, J. K. Wysokość ks. Mikołaj przestaje należeć do rodziny panującej i traci wszystkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością.

Rada koronna jednocześnie postanowiła ogłosić sprawozdanie rady ministrów.

INTRYGII PANI LUPESCU

Pozbawienie praw ks. Mikołaja wywarło w Rumunii wielkie wrażenie tym bardziej, że w roli inicjatora represji wobec ks. Mikołaja, przebywającego już od 5 lat w związku z p. Dumitrescu wystąpił sam król, który, jak powszechnie wiadomo, zerwał ze swą żoną, nawiązując bliższą znajomość z p. Lupescu.

Sprawa ta wywołała swego czasu poważny zatarg w rodzinie panującej, tak, że król Ferdynand rumuński uznał za konieczne pozbawienie ówczesnego ks. Karola następcstwa tronu i oddanie dziedzictwa monar-

chii swemu wnukowi, ks. Mikołajowi. Dopiero zamach stanu, dokonany przez ks. Karola po zgonie króla Ferdynanda, przywrócił mu tron. Do pojednania jednak z żoną nie doszło i p. Lupescu jest nadal Madame Pompadour dworu królewskiego w Rumunii.

HISTORIA MIŁOŚCI KRÓLEWICZA MIKOŁAJA

Poznanie ks. Mikołaja z jego obecną małżonką odbyło się w okolicznościach zgoła niezwykłych:

W lecie 1931 r. ks. Mikołaj wyjechał swoim „Mercedesem” na przejażdżkę piękną asfaltową szosą prowadzącą z Bukaresztu do Sinaja. Książę jest znakomitym automobilistą. Niedaleko Cotroceni szosa skręca gwałtownie. Książę nie zwolnił biegu maszyny. Nagle z poza zakrętu wyłonił się samochód jadący w jego kierunku.

U obu maszyn zgrzytnęły hamulce, samochód księcia miał jednak zbyt wielki rozpęd i wpadł na jadącą z przeciwnej strony maszynę.

Książę Mikołaj i pasażerowie drugiego samochodu: wyższy urzędnik rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Dolete Soreanu oraz jego małżonka Joanna cudem niemal wyszli z katastrofy bez szwanku Ofiarą zderzenia padł jedynie mały terrier pani Soreanu.

Żona urzędnika zrobiła na księciu wielkie wrażenie. Już w parę dni po katastro-

fie wtajemniczony w wypadki dworskie Bukareszt mówił o nowym flirtie księcia Mikołaja. Na dworze królewskim przypuszczano pierwotnie, że jest to miłośćka przemijająca.

Pewną niespodziankę sprawił wszystkim uzyskany w miesiąc po katastrofie rozwód panią Soreanu i wyjazd jej b. małżonka na placówkę zagraniczną, a 28 października niemal w tajemnicy duchowny w kościele w Jasach pobłogosławił związek małżeński ks. Mikołaja z p. Soreanu.

Małżeństwo księcia Mikołaja wywołało sprzeciw w całej rodzinie królewskiej. Królowa wdowa była nieublagana. Interweniowali nawet wybitni politycy, a wśród nich prof. Jorga. Duszą całej akcji przeciwko małżeństwu księcia była zupełnie niespodziewanie nawet p. Lupescu.

W dniu 7 grudnia zebrał się specjalny trybunał, który na podstawie statutów domu królewskiego, unieważnił małżeństwo księcia.

Ks. Mikołaj jednak nie wyrzekł się swej małżonki.

Ale prawo jest nieublagane. Przez kilka lat małżonków zostawiono w spokoju. Dopiero obecnie sprawa wypłynęła na nowo. Zapytano księcia, czy zamierza poddać się postanowieniom statutów królewskich, a gdy zdecydowanie oświadczył, że małżonki swej nie opuści, pozabawiono go praw członka domu królewskiego.

„Złota Róża” dla „królowej Włoch



Ojciec św. Pius XI. przez swego wysłannika nuncjusza Borgongini Dica ofiarował w kaplicy paulińskiej pałacu królewskiego królowej Włoch i cesarzowej Etiopii na pamiątkę jej 40-letniego pożycia małżeńskiego najwyższe odznaczenie papieskie — „Złotą Różę” w szczerobnym dzbanuszk.

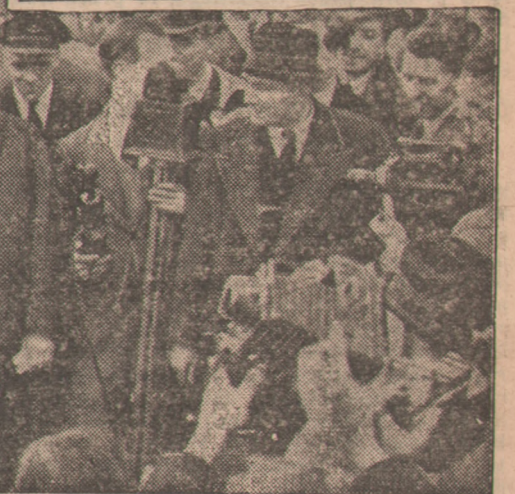
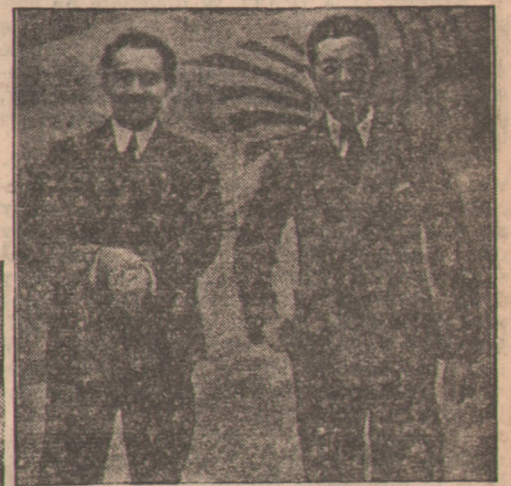
Bohaterski wyczyn lotników japońskich

Dalsze szczegóły fantastycznego rekordu

Londyn, 11. 4. (S) Dziś podajemy dalsze szczegóły bohaterskiego lotu lotników japońskich. 26-letni pilot samolotu „Boski Wiatr”, Masaaki Iinuma, wylądował wraz z towarzyszącym mu w charakterze radiotelegrafisty drugim lotnikiem japońskim Kenji Tsukagoszi o godz. 3.30 po południu na lotnisku w Croydon. Bohaterscy lotnicy japońscy wylcieli z Tokio w ponie-

lecieli z przelotną szybkością 320 km. na godzinę. Na sen lotnicy zużyli 10 godzin, resztę zaś (34 godziny) zajęło czekanie, posiłki, zaopatrzenie techniczne i dogłądanie samolotu, nabieranie benzyny itd. Lotnicy żyli się podczas lotu jedynie gotowanym ryżem.

Po wylądowaniu na lotnisku w Croydon, gdzie oczekiwał ich ambasador ja-



Japoński samolot i jego piloci Masaaki Iinuma i Kenji Tsukagoszi byli owacyjnie witani na lotnisku w Croydon. Tłumy ludzi z trudnością powstrzymała policja.

działek o godz. 5.12 po poł., według czasu brytyjskiego.

Dystans Tokio — Londyn (16 tys. k.m.) przebyli w 94 godz. 18 min., ustanawiając niebывały dotychczas w dziejach lotnic-

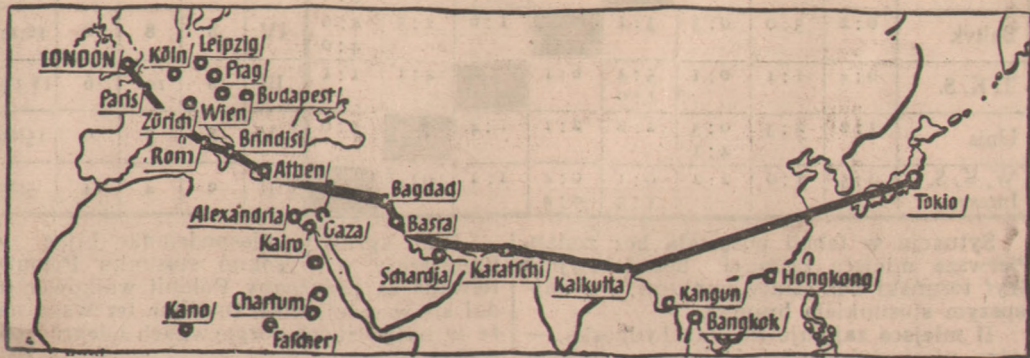
poński, prawie cała kolonia japońska w Londynie i bardzo wiele publiczności angielskiej, lotnicy oświadczyli, że tylko pierwszego dnia lot był emocjonujący, a w pewnych chwilach nawet niebezpieczny, póź-

Gdy na świetnym ekranie ukazała się wiadomość o lądowaniu „Boskiego Wiatru” w Le Bourget we Francji, tłumy ogarnęły niebывały entuzjazm.

Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki, w których podkreślano młody wiek pilota Masaaki oraz fakt, że był to jeden z jego pierwszych lotów.

Samolot „Boski Wiatr” został zbudowany w Japonii z krajowego materiału.

W Tokio utworzył się komitet, który zajmie się uroczystym powitaniem lotników, po ich powrocie do stolicy.



Trasa lotu „Boskiego Wiatru” wynosiła 16 tys. km i została przebyta w ciągu 94 godzin twa rekord lotu długodystansowego. Lotnicy sami wyznaczili sobie 100 godzin, jako minimum dla odbycia przelotu, lecz ważne obliczenia zostały więc przekroczone o blisko 6 godzin. Faktyczny przelot zajął 50 godzin czasu, z czego wynika, że lotnicy

niej zaś odbywał się spokojnie i niemal monotonicznie.

Tokio, 10. 4. Przed gmachem redakcji dziennika „Asaki” od samego rana zebrały się nieprzeliczone tłumy, oczekując na wyniki lotu do Londynu.

W Ameryce działa śruba podatkowa

Waszyngton, 11. 4. (PAT). Komisja wojskowa Senatu przyjęła projekt ustawy o mobilizacji ludności i zasobów materialnych w wypadku wojny. Wszystkie nadwyżki dochodów, osiągnięte w ciągu 2 lat, poprzedzających mobilizację, będą opodatkowane w wysokości 95 proc.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Wisła prowadzi... Ruch dopiero na 9-tym miejscu

I-szy start i porażka mistrza Polski w Lidze

Beniaminek Ligi A. K. S. z Chorzowa sensacją rozgrywek

BENIAMINEK LIGI AKS BIJE MISTRZA POLSKI 3:1

20.000 widzów świadkami sensacji.

Katowice 11. 4. (PAT). W niedzielę rozpoczęto na Śląsku sezon ligowy spotkaniem w Chorzowie między beniaminkiem Ligi — AKS a mistrzem Polski Ruchem z Wielkich Hajduk. Mecz ten zakończył się niespodziewanym zwycięstwem beniaminka Ligi w stosunku 3:1 (1:0). Mecz wzbudził na Śląsku olbrzymie zainteresowanie. Stadion WF wypełniła szalenie publiczność, której zebrało się około 20.000. Przed sędzią Rutkowskim z Krakowa stanęły drużyny w kompletnych składach.

Grę rozpoczyna Ruch i od razu naciera na bramkę przeciwnika, mając w pierwszych minutach gry okazję do zdobycia 2 bramek, której nie umiał wyzyskać. Tymczasem w 10 min. AKS przez Stolarczyka zamienia rzut wolny na bramkę. Gra staje się ciekawsza. AKS powoli się rozgrywa, zagrażając sporadycznymi atakami bramce Ruchu.

Po zmianie pół AKS gra znacznie ładniej niż w pierwszej połowie. W Ruchu daje się zauważyć zmęczenie szczególnie w liniach defensywnych. W 24 min. Piątek po pięknym przebiegu podwyższa wynik do 2:0 dla AKS, zaś w 32 min. trzecia i ostatnia bramka dla AKS zdobywa Morcinek.

Dla Ruchu honorowy punkt uzyskał w ostatniej minucie gry Wilimowski.

WARTA POKONAŁA GARBARNIE W KRAKOWIE 3:1

Kraków 11. 4. (PAT). W niedzielę na boisku Wisły krakowianie mieli rzadką okazję oglądania czterech drużyn ligowych. Impreza powyższa udała się pod względem widowskim, gromadząc około 6000 widzów, pod względem jednak sportowym zadowoliła tylko częściowo.

Poznańska Warta pokonała nieoczekiwanie Garbarnię w stosunku 3:1 (1:0). Poznaniacy zwyciężyli zasłużenie, będąc drużyną na szybszą i lepszą technicznie przez cały czas meczu. Szerokie rozumnie wystawiał skrzydłowych. Obrona Garbarni miała słaby dzień. W drużynie Garbarni zawiodł przede wszystkim atak. Pomoc nie umiała współpracować z atakiem, który tracił piłkę. W pierwszej połowie Warta miała lekką przewagę, uzyskując pierwszą bramkę ze strzału Schwara w 5 min.

Po zmianie pół poznaniacy przejęli inicjatywę i grając pięknie zdobywają punkty w 18 min. przez Szerfkiego, 19 przez Gendę. Ostatni zryw Garbarni przyniósł jej tylko honorową bramkę ze strzału Rakoczego w 43 min.

DRUGIE WYSOKIE ZWYCIĘSTWO WISŁY LKS pokonany w Krakowie 2:0

W pierwszej połowie gra równorzędna, przy czym miejscowi mieli nieco więcej gry. Początkowo tempo gry ospałe ożywia się z chwilą, gdy łodzianie uzyskują w 26 min. prowadzenie ze strzału Lewandowskiego. Niebawem Wisła wyrównuje w 34 min. przez Gracza. Po zmianie pół obraz gry się zmienia wskutek ulewnej deszczu. Na mokrym terenie lepsi technicznie Wisłacy górują zdecydowanie nad przeciwnikiem, który tylko pracowitością usiłuje nadrobić swe braki techniczne. W 6 min. Habowski uzyskuje drugą bramkę dla Wisły, a w kilka minut po tym Szewczyk podwyższa wynik do 3:1.

W 20 minucie po rzucie różnym wykop Jezierskiego (Wisła) odbija się od Lewandowskiego i wpada do bramki Wisły. W ten sposób łodzianie uzyskują drugi punkt. Dalsze bramki padają: w 28 min. przez Gracza, w 29 przez Artura i w 32 przez Łykę. Mimo przegranej goście prezentowali się ko rzystnie zwłaszcza w pierwszej połowie spotkania. Tak wysoką porażkę przypisać muszą wyjątkowym warunkom meczu.

WARSZAWIANKA REMISUJE Z CRACOVIA 2:2

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego wobec 3.000 widzów rozegrany został pierwszy mecz ligowy pomiędzy Cracovią i Warszawianką. Zawody zakończy-

ły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Do przerwy prowadziła Warszawianka 2:1.

Pierwsze minuty zapowiadały wysokie zwycięstwo Warszawianki, która z miejsca narzuciła gościom szalone tempo i w 6-tej minucie zdobyła przez Kniotę prowadzenie a w 3 minuty później podwyższyła przez Pirycha wynik do 2:0. Tempo wyczerpało raczej Warszawiankę. Cracovia coraz czę-

Wisła prowadzi w tabeli ligowej

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi tabela przybrała następujący wygląd: W tabeli uwzględniamy walkowery zdobyte przez wszystkie drużyny z Dębem.

- 1) Wisła — 4 g. — 8:0 pkt. — 17,2 st. br.
- 2) Warta — 3 gr. — 6:0 pkt. — 9:1 st. br.
- 3) A. K. S. — 3 g. — 6:0 pkt. — 9:1 st. br.

ściej dochodził do głosu i w 17 minucie Rudnicki kapituluje przed Majeranem, mimo że strzał był łatwy do obrony.

Po zmianie pół utrzymuje się w dalszym ciągu przewaga Cracovii. W 5 ej min. Dąbczyński uzyskał wyrównanie, ustalając zarazem wynik dnia. W 30-iej min. sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Warszawiance, Rudnicki jednak obronił.

- 4) Cracovia — 4 g. — 6:2 pkt. — 9:3 st. br.
- 5) Pogoń — 3 p. — 5:1 pkt. — 6:0 st. br.
- 6) Garbarnia — 4 p. 5:3 pkt. — 7:3 st. br.
- 7) LKS, — 4 g. — 5:3 pkt. — 9:7 st. br.
- 8) Warszawianka 4 g. 5:3 pkt. 8:7 st. br.
- 9) Ruch — 3 g. — 4:2 pkt. — 7:3 st. br.
- 10) Dąb — 18 g. — 0:36 pkt. — 0:54 st. br.

W Inowrocławiu skończyło się na pobiciu sędziego

Rozgrywki piłkarskie pomorskiej „A”-klasy

UNIA TCZEWSKA POKONAŁA POLONIĘ BYDGOSKĄ 4:1 (1:1)

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy Polonia bydgoska rozegrała mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza w klasie „A” z Unią tczewską. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny tczewskiej w stosunku 4:1, do przerwy 1:1.

Drużyna Polonii zawiodła na całej linii atak nie mógł przedostać się przez twardy mur obrony Unii. Drużyna Unii grała ambitnie i była we wszystkich momentach o ułamek sekundy szybsza, co zdecydowało o wyniku. Polonia wystąpiła do meczu bez chorego Daniela. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kuchciński, Wiccanowski, Witowski i Krauze po jednej, a dla pokonanych Jagnieski z karnego. Sędziował dobrze p. Lewicki z Torunia.

WKS GRYP PO NIECIEKAWEJ GRZE POKONAŁ PPW GRUDZIĄDZ 2:0

Zaczął się od targów... szukania taśmy itp. Straszna stała się rzecz, jedna z bram okazała się na „oko” za wysoka. PPW chcąc uchronić się przed nieuniknioną porażką wolał zabezpieczyć się walkowerem, co się jednak nie udało, gdyż po dokładnym komisijnym badaniu bramka okazała się prawidłowa. Tych co byli wczoraj na stadionie wojskowym w Toruniu spotkał przykry zawód. Wprawdzie mistrz Pomorza „Gryf” wygrał lecz nie w tym stylu w jakim się spodziewano. Dwie zdobyte bramki to nie dzieło całego zespołu, lecz to wyłącznie zasługa Ziółkowskiego i przychylnego wiatru. Cała drużyna Gryfu grała poniżej zwykłej formy. Na wyróżnienie zasługują Ziółkowski, Kamiński i Wyczyński. Obrona w której zabrało Wierzchowskiego nie posiadała czystych wykopów. Pomoc nie umiała utrzymywać

łączności z atakiem, a piłki często dochodziły do przeciwnika. Drużyna PPW poza ostrą grą nie wykazała żadnych walorów technicznych.

Historia meczu jest krótka. W pierwszej połowie na boisku panuje obustronna kopania bezplanowa. Gryf w tym okresie ma okazję do uzyskania dwóch bramek, lecz na przeszkodzie stanęła poprzeczka. W 30 minucie Ziółkowski dalekim strzałem zdobywa bramkę.

W drugiej połowie gra się ożywia, Gryfici mają przewagę w polu, lecz hiperkombinacje ataku Gryfu kończą się tupem niepewnego bramkarza PPW. Pod koniec gry wypad Ziółkowskiego przynosi drugą bramkę. Zawody prowadził bez zarzutu p. Zmudzkiński.

T. K. S. WYWIÓZŁ 2 PUNKTY Z INOWROCŁAWIA.

W Inowrocławiu rozegrany został w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo Pomorza w A klasie pomiędzy miejscową Gopłanią a TKS-em 29 z Torunia. Mecz zakończył się zwycięstwem TKS-u w stosunku 1:0, do przerwy 0:0.

Po meczu wtargnęła na boisko publiczność, która będąc niezadowolona z wyniku meczu, oraz sędziowania p. Kończala z Bydgoszczy nubiła tegoż dotkliwie. Czas nareszcie skończyć z brutalnością oraz napaścią publiczności na sędziego i graczy. Wypadek ten nie jest pierwszym na terenie Inowrocławia, o tym najlepiej mogą powiedzieć poszkodowani sędziowie i gracze. Należałoby wreszcie zamknąć boisko i ukarać gospodarzy, którzy nie umieją utrzymać porządek i zapewnić bezpieczeństwo osoby sędziego na boisku. Czekamy na sprawnie wyrok POZPN, który podamy do publicznej wiadomości.

Tabela rozgrywek w piłce nożnej o mistrzostwo Pomorza

	Gryf	P. P. W.	Polonia	Gopłania	Bałtyk	T. K. S.	Unia	W. K. S. Inowr.	Miejsce	Ilość gier	Punktów uzyskan.	Punktów strac.	Stosunek bramek
Gryf	3:1 2:0	5:1	1:0	2:0	4:0	2:1	5:0	I	8	16	0	24:3	
P. P. W.	1:3 0:2	1:2 1:2	3:0	0:3	1:1	3:2	0:1	VI	9	5	13	10:16	
Polonia	1:5 2:1	5:1	3:0	1:0	3:0	2:2	1:0 1:4	II	9	13	5	20:14	
Gopłania	0:1	0:3	1:5	1:3	4:5 0:1	2:2	1:0 3:1	VII	9	5	13	12:21	
Bałtyk	0:2	3:0	0:3	3:1	1:6	1:2	4:0 4:0	IV	8	8	8	16:14	
T. K. S.	0:4	1:1	0:1	5:4 1:0	6:1	4:1	1:1	III	8	10	6	18:13	
Unia	1:2	2:3	0:3 4:1	2:2	2:1	1:4	3:0	V	8	7	9	15:16	
W. K. S. Inowr.	0:5	1:0	2:2	0:1 1:3	0:4 0:4	1:1	0:3	VIII	9	4	14	5:23	

Sytuacja w tabeli pozostała bez zmian. Pierwsze miejsce zajmuje bezapelacyjnie Gryf toruński bez straty punktów, i z najlepszym stosunkiem bramek.

II miejsce zajmuje Polonia bydgoska, — która niespodziewanie uległa na własnym boisku Unii tczewskiej.

TKS „29” który zajmuje III miejsce zbliża się do Polonii i chce zająć II miejsce, tuż za rywalem miejscowym. Wohec słabej formy Polonii i rozegranie rewanżowego meczu z TKS w Toruniu zajęcie II miejsca leży w możliwościach TKS.

RKS Bałtyk posiadając w zapasie 8 punktów uplasował się na 4 miejsce.

Unia sprawiła niespodziankę bijąc w Bydgoszczy w wysokim stosunku Polonię. Rewanż za przynany Polonii walkower u dał się w całej pełni. Drużyna tczewska może w najbliższych rozgrywkach odegrać poważną rolę.

PPW Grudziądz po ustąpieniu Maliszewskiego i Nawrockiego wykazuje coraz gorszą formę. Drużyna bez lotnego ataku nie może być niebezpieczną dla pozostałych drużyn.

Najgorzej wypadły drużyny Inowrocławia, które uplasowały się na ostatnich miejscach.

BOKS

POZNAŃ GROMI POMORZE 12:4

Wczoraj odbyły się w Grudziądzu bojserskie mistrzostwa Polski w 4 grupie pomiędzy Poznaniem a Pomorzem. Wysokie zwycięstwo odnieśli poznańscy w stosunku 12:4.

Przebieg walk był następujący:
Waga musza: Liszko (Poznań) wypunktował Gwardzika (Pom.).

Waga kogucia — Koziołek (Poznań) pokonał na punkty Rinkego (Pom.).

Waga piórkowa — Pella (Poznań) przegrał nieznacznie na punkty do Kowalskiego (Pomorze), który walczył w miejsce kontuzjowanego Krzemińskiego.

Waga lekka — Jarecki (Poznań) przegrał niespodziewanie do Jaworskiego (Pom.).

Waga półśrednia — Sipiński (Poznań) wypunktował Grzechowiaka (Pomorze).

Waga średnia — Majchrzycki (Poznań) odniósł zwycięstwo nad Urbaniakiem (Pom.).

Waga półciężka — Szymura pokonał po zacietej walce Karolaka.

Waga ciężka — Klimecki wypunktował niespodziewanie Węgrowskiego.

Sensacją zawodów były porażki Pella i Jareckiego. Do grupy finałowej przeszli następujący zawodnicy: Liszko (HGP, Poznań), Koziołek (Warta — Poznań), Kowalski (Z. S. Grudziądz), Jaworski (Z. S. Gdynia), Sipiński (Warta — Poznań), Majchrzycki (Sokol — Poznań), Szymura (Warta — Poznań) i Klimecki (HGP, Poznań). Organizacja zawodów bardzo dobra. Sala teatru miejskiego mogąca pomieścić ponad 1000 osób przepelniona. Na zawodach obecny był dowódca OK 8. p. generał Thomec i prezydent miasta Grudziądz. Sędziował w ringu p. Słabicki z Warszawy, na punkty p. Górczycki z Łodzi.

A JEDNAK BĘDZIE OBÓZ KONDYCYJNY BOKSERÓW NA MEDIOLAN.

Poznań 11. 4. (PAT). W związku z wyjazdem naszej reprezentacji do Mediolanu na Bokserskie mistrzostwa Europy, odbędzie się w Poznaniu obóz kondycyjny w dn. od 19 kwietnia do chwili wyjazdu do Mediolanu, tj. 29 kwietnia rb.

Na obóz ten Pol. Zw. Boks. powołał następujących zawodników:

Waga musza: Sobkowiak, Rundstein,

Waga kogucia: Czortek, Koziołek.

W piórkowej wchodzi w rachubę Polus Krzemiński, Walkowiak lub Pella, zależnie od wyniku zarządzanej eliminacji.

W lekkiej: Woźniakiewicz, Polus,

W półśredniej: Sipiński, Jarecki.

W średniej: Chmielewski, Pisarski.

W półciężkiej: Szymura, Klimecki.

W ciężkiej: Piłat i Węgrowski.

Udział Krzemińskiego w obozie jest wątpliwy z powodu odniesionej kontuzji oka na meczu w Wiln'ie. Krzemiński doznał rozcięcia brwi, a obecnie nosi bandaż i rana została zasztyta. (Przyp. Red.).

STRZELECTWO

POLACY ZWYCIĘŻYLI W MIĘDZYKRAJOWYCH ZAWODACH STRZELECKICH

W tych dniach, odbyło się równocześnie w Polsce, Niemczech, Belgii, Holandii i Rumunii zawody strzeleckie o nagrodę przechodzącą Związku Sportowego Niemieckich Kolei Państwowych. Ze strony Polski zawody zorganizował i przeprowadził Polski Związek Strzelectwa Sportowego.

Powyższe zawody odbywać się będą co kwartał w ciągu 3 lat. Nagrodę uzyska klub który osiągnie w 12-tu zawodach największą ilość pkt. W klasyfikacji bierze się wyniki najlepszych 5-ciu zawodników.

W zawodach wzięło udział 26 klubów, z czego 9 niemieckich, 2 belgijskie, 2 rumuńskie, 1 holenderski oraz 12 polskich — z terenu całej Polski. Na program zawodów składa się konkurencja z broni sportowej 30 wolnej na 50 mtr. z postawy leżącej, 40 strzałów do tarcz olimpijskich.

Zwyciężyła w pierwszym kwartale Polska, zarówno zespołowo, jak i jednostkowo, gdyż na czele tabeli wysunął się Klub Sportowy „Kadra” z Rembertowa a indywidualnie zawodnik polski Paprocki Karol.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

1) K. S. Kadra z Rembertowa (Polska) pkt. 1955.

2) Steglitzer - Sportschuetzen (Niemcy) pkt. 1952.

3) Polizei - Sportverein (Niemcy). pkt. 1943.

Jednostkowo prowadzą: 1. Paprocki Karol (Polska) pkt. 396, 2) Richman (Niemcy) pkt. 394, 3. dr. Zatorski (Polska) pkt. 394.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Krakowa

Kraków 11 bm. (PAT). W niedzielę na otwarcie sezonu lekkoatletycznego rozegrano z stał bieg naprzelaj o mistrzostwo okręgu dla pań i panów.

W biegu pań na 5 startujących zwyciężyła Tekielakówna (Legia) — w czasie 5:38. Trasa wynosiła 1.100 mtr.

W biegu panów na dystansie 4500 mtr. zwyciężył Soldan (Crac.) w czasie 15:10,4.

Eliminacja Polus-Walkowiak nie wyloniła kandydata na Mediolan

Poznań, 11 bm. (PAT). Bokserska walka eliminacyjna, celem wyznaczenia zawodnika w wadze piórkowej na mistrzostwa Europy w Mediolanie, zarządzona między Polusem z Warszawianki a Walkowiakiem z H. C. P. zakończyła się nieznacznym zwycięstwem lepszemu technicznie Polusa.

Forma obu zawodników pozostawia bardzo wiele do życzenia i zdaniem kół bokserskich Poznania żaden z nich nie powinienjechać do Mediolanu.

Hołd Bydgoszczy ś. p. Leonowi Wyczółkowskiemu

Bydgoszcz, 11 kwietnia.

Zmarły przed niedawnym czasem genialny mistrz palety ś. p. Leon Wyczółkowski, który, jak wiadomo, ostatek swego życia spędził w pobliskim Gościeradzu, przyglądający sercem i duszą do ziemi nadnoteckiej i pomorskiej, niejednokrotnie za życia wyraził chęć uczczenia Bydgoszczy jako ośrodku kulturalnemu Pomorza swych prac oraz zbiorów bezcennej wartości.

Wdowa po odeszłym w zaświaty artyście, spełniając Jego wolę, złożyła w darze Muzeum w Bydgoszczy spuściznę po ś. p. Wyczółkowski, obejmującą przeszło 400 dzieł graficznych, olejnych, pastelowych, akwarelowych itd.

Przejęcie spuścizny odbyło się w sposób uroczysty w dniach 10 i 11 kwietnia br. Społeczeństwo bydgoskie jak i sfery kulturalno-artystyczne miasta wyraziły swą wdzięczność za szczodrość artysty kornym hołdem, złożonym jego pamięci i wielkości.

UCZESTNICY UROCZYSTOŚCI

Na uroczystości bydgoskie przybyli pp.: nac. dr. Zawistowski w zastępstwie min. W. R. i O. P., prof. Wojnarski, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, prof. Wojciech Jastrzębski, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dr. Feliks Koppera, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, prof. Wysocki, prezes Związku „Plastyka” w Poznaniu, prof. Czerwiński z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, prof. U. P. dr. Lackner, dyr. Marcinkowski z Poznania i in. Poza tym w festiwalu wziął udział wojewoda poznański plk. Maruszewski oraz dow. O. K. gen. Thommée.

SOLENE NABOŻENSTWO.

Dnia 10 bm. o godz. 10 przed południem ks. kanonik Schulz odprawił w prastarej farze solenne nabożeństwo na intencję wiecznego spokoju duszy ś. p. Leona Wyczółkowskiego. W stalach zajęli miejsca przedstawiciele władz ze starostą p. Suskim, gen. Chmurowiczem, prezydentem miasta Barciszewskim, prezesem S. O. Plejewskim, prokuratorem Łukawskim i in. na czele.

AKADEMIA W TEATRZE MIEJSKIM.

Tegoż dnia o godz. 8 wiecz. rozpoczęła się w Teatrze Miejskim przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni uroczysta akademia. W łozach reprezentacyjnych, jak i w pierwszych rzędach krzesła zajęli miejsca wymienieni powyżej przedstawiciele władz, świata artystycznego, a wśród nich wdowa po zmarłym artyście p. prof. Franciszka Wyczółkowska. Na scenie widniał autoportret Wyczółkowskiego, okolony chorągiewkami o barwach narodowych, oraz morzem zieleni i kwiecia.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA MIASTA BARCISZEWSKIEGO.

Akademii zagał prezydent miasta p. Barciszewski, mówiąc m. in.:

„Nie rychło ustana w Polsce akty hołdu dla niepomiernych, nieraz nawet niepojętych zasług artystycznych ś. p. Wyczółkowskiego. Słuszną jest rzeczą, że nie gdzieindziej, lecz w Bydgoszczy odbywa się dziś pierwszy w Polsce akt tego rodzaju. Podłasię go wydało, Kraków pierwszy uznał w nim wielkiego twórcę, a Bydgoszcz przypadł w udziale ten zaszczyt, że z nią i z ziemią bydgoską zrosiły się lata najpotężniejszej twórczości Leona Wyczółkowskiego. Tu się poczęły dzieła, w które — jak w poemacie — zamknął Gościeradz, czy Bory Tucholskie, że tak mu rodzinnie i to na tym naszym skrawku kraju, że nie gdzieindziej, lecz wśród synów ziemi bydgoskiej, w naszym starym Wtelnie chciał być pochowany. Łaskę swoją dla nas okazał i w tym, że powiernicą jego uczuć i zamierzeń, czciogodna p. Leonowa Wyczółkowska w jego wolę się wczuwając — miastu Bydgoszczy ofiarowała królewski iście dar — poczet dzieł ś. p. Leona Wyczółkowskiego ilościowo i jakościowo tak bogaty, że może on stanowić osobne i jakże wspaniałe muzeum. Dzięki temu szczeremu obdarowaniu imię artystyczne największego z polskich malarzy XX stulecia łączy się nierozdzielnie z naszym miastem”.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA P. FR. WYCZÓLKOWSKIEJ.

Z kolei p. prez. Barciszewski zawiadomił obecnych, iż Pan Prezydent Rzplitej w uznaniu pięknego gestu p. Wyczółkowskiej nadał Jej Złoty Krzyż Zasługi. Publiczność powstawszy z miejsc — zgotowała obecnej w loży prezydenta miasta wdowie po ś. p. Wyczółkowski spontaniczną owację.

Następnie p. nac. dr. Zawistowski w przepięknie opracowanym referacie w słowach pełnych poetyckiego polotu i głębi uczuć — skreślił sylwetkę ducha i artystyczną wielkiego malarza. P. Marian Turwid w obszernym, przejrzystym opracowanym odczucie zobrazował życie i dzieje twórczości Leona Wyczółkowskiego.

Artysta Teatru Miejskiego p. Mieczysław Serwiński wypowiedział z przekonującym

mocą wyrazu okolicznościowy wiersz Galuski, po czym prof. Zygmunt Lisicki z Poznania wykonał kilka utworów Chopina.

Wyjątkowo podniosły i skupiony nastrój wieczornicy wywarł na jej uczestnikach niezatarte wrażenie.

Wieczorem pp. prezydentostwo Barciszewscy podejmowali w swych salonach ze staropolską gościnnością grono gości i przedstawicieli władz przybyłych na bydgoskie uroczystości.

OTWARCIE WYSTAWY GRAFIKI LEONA WYCZÓLKOWSKIEGO.

W niedzielę 11 kwietnia nastąpiło o godz. 12,30 w pięknie przystrojonej i rzeźbiście oświetlonej sali posiedzeń Rady Miejskiej historyczne otwarcie wystawy grafiki Leona Wyczółkowskiego, stanowiącej część darów otrzymanego przez miasto od p. Franciszki Wyczółkowskiej.

P. prez. Barciszewski zagajając uroczy-

stość, powitał p. wojewodę poznańskiego Maruszewskiego, nac. Zawistowskiego, gen. Thommée, dziekana bydgoskiego ks. kan. Stepczyńskiego, ks. kanonika Schulza oraz p. Wyczółkowską.

PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY POZNAŃSKIEGO MARUSZEWSKIEGO.

P. wojewoda Maruszewski zabierając głos powiedział co następuje:

„Po męsku zdecydowała się Pani oderwać od najdroższych rzeczy dla Niej, to jest od pamiątek po Jej Wielkim Mężu. Ofiary Pani docenia cała Polska, uznaje i podziwia. Wyrazem tego jest to, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył nadać Pani, jako wyraz swego sentymentu, jako wyraz życzenia społeczeństwa odznaczenie, które jest skromnym może podkreśleniem tego wielkiego czynu, tej wielkiej ofiary, którą Czciogodna Pani, czcząc świetlaną postać Wielkiego Jej Męża — składa dla społeczeństwa. W imieniu Pana Prezydenta Rzplitej wre-

czam Pani Franciszce Wyczółkowskiej Złoty Krzyż Zasługi za wielki dar spuścizny artystycznej Leona Wyczółkowskiego dla Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy”.

Po tych słowach p. wojewoda Maruszewski wśród skupionej ciszy udekorował wrzuczoną do łoz p. Wyczółkowską Złotym Krzyżem Zasługi.

Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie p. dr. Feliks Koppera w dłuższym przemówieniu ujął z głęboką wnikliwością istotę sztuki malarskiej i grafiki Leona Wyczółkowskiego.

Wreszcie rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Wojnarski, nie tając wzruszenia, złożył najwyższy hołd pamięci Leona Wyczółkowskiego, jako wielkiego artysty. Zarazem oddał cześć miastu, które rozumiejąc doniosłe zadanie sztuki w kierunku wychowywania społeczeństwa przez stworzenie muzeum dla pomieszczenia dzieł artystów, funduje niejako mistyczną dla ich ducha pracownię.

WYSTAWA PRAC GRAFICZNYCH LEONA WYCZÓLKOWSKIEGO.

Z sali posiedzeń Rady Miejskiej udano się do salonów Muzeum Miejskiego, w których umieszczono część spuścizny graficznej Wyczółkowskiego. Otwarcia wystawy przez symboliczne przecięcie wstęgi dokonał p. wojewoda Maruszewski. Salony Muzeum pomieścić nie mogły tłumów publiczności, która z zachwytem podziwiała mistrzowskie w kompozycji, wyrazie, technice i światłocieniu grafiki i autolitografie niezapomnianego piewcy piękna polskiej ziemi.

TELEGRAMY PRZEDSTAWICIELI KULTURY I SZTUKI POLSKIEJ.

Z okazji uroczystości przesłali telegraficznie lub listownie wyrazy hołdu dla Leona Wyczółkowskiego: wicepremier Kwiatkowski, J. E. ks. biskup Laubitz, wojewoda pomorski Raczlewicz, Zdanko-Swoboda z Pragi Czeskiej, dr. St. Wachowiak z Katowic, dr. Federowicz z Krakowa, Apoloniusz Kędziński z Warszawy, prof. Pieniżek ze Lwowa, Adam Grzymała-Siedlecki, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Pautsch, sen. dr. Głowacki z Poznania, dyr. Muzeum Miejskiego we Lwowie dr. Czolowski, prof. Arentowicz z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Leopold Wellisz z Warszawy i inni.

Luksusowa
CZEKOLADA MLECZNA N° 2



o smaku kremu
i smietanki

Kolejowi pionierzy idei morskiej i kolonialnej idą na Pomorzu naprzód!

Wczorajszej niedzieli obradował w sali gmachu Dyrekcji Okręgowej P. K. P. w Toruniu zjazd przeszło 50 delegatów Pomorskiego (dyrekcyjnego) Obw. Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zjazdowi przewodniczył prez. obw. p. komandor Kłosowski w asyście prezesa okręgowego L. M. K. prezesa sądu Rud. Radłowski, sekretarza w. Kuzlewski, w miejscach dla gości zasiadli p. poseł Matusiak oraz profesorowie Kublin i Eckmann.

Wygłoszone przez prezesa Kłosowskiego obszernie sprawozdanie wykazało wielki rozrost organizacji, cieszącej się wyjątkową

sympatią członków, co świadczy o wielkiej popularności L. M. K. wśród kolejarzy pomorskiego. Najlepiej wszakże świadczą o tym cyfry. Samodzielny obwód L. M. K. skupia 11 oddziałów kolejowych i 8 kół z siedzibą w Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy, Chojnicach, Tczewie, Gdyni, Karsznicach i w inn. większych miejscowościach. Obwód istniejący wszystkiego 4 lata, liczy ogółem do 18 tysięcy członków, zarówno zwyczajnych jak i wspierających i zbiorowych, z czego w roku ubiegłym przybyło 2264 członków. Z oddziałów produkuje Bydgoszcz III-cia (491 członków). Obwód dziel-

nie popularyzuje ideę morską i kolonialną wśród społeczeństwa: w 40 miejscowościach urządzono odczyty z udziałem od 40 do 400 osób, wyjaśniające nasze zagadnienie morskie i agitując za dobrojem Polski na morzu. Obwód bierze pełny udział w programowych pracach własnej organizacji. Doniosłym i dla kraju pożytecznym czynem było ufundowanie stałego stypendium dla 3 ucni Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni ku uczczeniu pamięci prezesa zarządu głównego Ligi, ś. p. gen. Dreszera, którego pamięć zjazd uczcił minutową ciszą. Obwód zajmował też stanowisko wobec drogiej Polsce wydarzeń gdańskich. Na fundusz akcji kolonialnej obwód wyasygnował 3000 zł., chociaż mimo okazałego budżetu zgórą 50.000 zł. dysponuje na swoje potrzeby zaledwie 7 tysiącami.

Na wniosek komisji rewizyjnej zarządu wyrażono absolutorium z wyrazami uznania, po czym referent budżetu dr. Hański przedstawił zjazdowi 22 wnioski, zgłoszone przez członków. W jednym z nich oddział grudziądzki wzywa zarząd główny Ligi Morskiej, aby starał się mieć wpływ na przyznanie Polsce kolonii, w którejby rządili Polacy, a potem narodowości inne.

W wyborach nowych władz obwodu na wniosek przewodniczącego inż. Krzyżanowskiego wybrano do zarządu p. komandora Kłosowskiego na prezesa ponownie, oraz pp. inż. Krynickiego, dr. Hańskiego, Kuzlewskiego, Bittnera, Szczypkę, Konopińskiego, Lesniakowskiego, Kwaśniewskiego i Piosika.

Zjazd zakończyły wspólna fotografia przed mapą świata oraz ciekawy wykład profesora geografii Kublina n. t. terenów kolonialnych, najbardziej odpowiadających naszym potrzebom emigracyjnym i surowcowym.

Opiekun katem powierzonego mu dziecka

W sobotę rano zawezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Władysława Bełzy 108 w Bydgoszczy do mieszkania robotnika Konrada Borka gdzie miał rzekomo zachorować dziecko.

Przybyli na miejsce lekarz pogotowia dr. Strzemecki stwierdził, że przyjęty przez robotnika Borka na wychowanie z ochronki 3-letni Georg Furman, był w nieludzki sposób katowany. Dziecko całe pokrywało rany i sińce.

Maltretowane dziecko na zarządzenie lekarza przewiezione zostało do szpitala a o wypadku nieludzkiego znęcania się nad nim powiadomiono zaraz policję. Opiekun kat stanie przed sądem.

Epilog zajść w „Tivoli“

Sąd Apelacyjny podwyższył oskarżonym karę

Jak wiadomo, w styczniu br. odbył się w Grudziądzu przed Sądem Okręgowym proces o znane zajścia w „Tivoli“. Wyrokiem Sądu skazany został Grabowski na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem, zaś oskarżony Hinc uwolniony został od winy i kary. Obecnie Sąd Ape-

lacyjny w Poznaniu, po rozpatrzeniu sprawy, podwyższył wymiar kary, skazując Grabowskiego na sześć miesięcy więzienia, a również i Hinc na sześć miesięcy więzienia.

Oskarżeni wnieśli o kasację wyroku.

Echa katastrofy samochodowej pod Łęgnowem

Od przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, p. starosty powiatowego Suskiego, otrzymaliśmy następujące pismo:

Wydział Powiatowy
Powiatowy Zarząd Drogowy
Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1937 r.
Do Redakcji Dnia Bydgoskiego
w miejscu

W związku z artykułem p. t. „Katastrofa samochodowa pod Łęgnowem“ zamieszczonym w czasopiśmie „Dzień Bydgoski“ nr. 83 z dnia 10. 4. br. na str. 9 na podstawie par. 11 ustawy prasowej z dn. 7. 5. 1874 r. proszę o zamieszczenie w tym samym miejscu i tym samym drukiem w najbliższym numerze czasopisma następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, że „władze drogowe“ nie dosyć dbały o bezpieczeństwo ohywateli, natomiast prawdą jest, że odcinek szosy pomiędzy Słcem Kuj. i Bydgoszczą został dla ruchu kołowego oficjalnie zamknięty, napisami na miejscach przepiastych i przepiastymi znakami ostrzegawczymi

kierowców zaopatrzony (w nocy przepiastymi oświetlonymi), co w prasie urzędowej i prywatnej ogłoszono.

2) Nieprawdą jest, że dozorca Drogowy przepuszczając samochód nie przestrzegał jadących przed drugą przerwą, lecz prawdą jest, że drożnik Kilijański i str. posterunkowy Poznański przestrzegali jadących, i że jadący o drugiej przerwie wiedzieli co zostało przez posterunek Pol. Państw. Sołec Kuj. protokólnie stwierdzone. Jeżeli jadący mimo to wbrew ostrzeżeniom tym usiłowali przez zamknięty odcinek szosy się przedostać, to uczynili to na własną odpowiedzialność.

3) Nieprawdą jest, że wyrwa nie była dostatecznie zabezpieczona, lecz prawdą jest, że wysłaniec firmy „Kadlec i Ska“ nie zważając na znaki ostrzegawcze, ostrzeżenia i zapórę bezpośrednio przed wyrwą ustawioną tak szybko i lekkomyślnie jechał że zapora przełamał i do wyrwy wjechał.

Przewodniczący:

J. Suski,

Starosta Powiatowy,

KALENDARZYK.
Poniedziałek, 12. 4. — Juliusza
Wtorek, 13. 4. — Hermenegildy
Środa, 14. 4. — Justyna.

Z miasta

— **Przedstawienie teatralne LOPP.** Obwód Miejski LOPP komunikuje że na środę dnia 14 bm. zostało zakupione przedstawienie teatralne. Graną będzie świetna komedia Wernera pt. „Ludzie na krze”. Bilety na powyższą komedię nabywać można codziennie w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP. ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70 codziennie od godz. 10-14 i od 17-18.

— **W miejsce wieńca na trumnę śp. Ludwika Reicha** złożyli łaskawie na rzecz Schroniska dla Niewidomych pp. mec. Krysiakowie zł 10 i pp. Hasińscy z Unisławia 10 zł.

— **Dancing Polskiego Białego Krzyża.** — czwartek dnia 15 bm. urządził Polski Biały Krzyż w sali Malinowej Hotelu „Pod Orłem” o godz. 21 dancing. Zgromadził on zapewne jak zwykle imprezy Polskiego Białego Krzyża elitę miejscowego społeczeństwa.

— **Przeciął sobie tętnicę.** Przy rabaniu drzewa w lesie 16-letni Józef Kapka zam. przy ul. Toruńskiej 49 toporem przeciął sobie tętnicę prawej ręki. Nieszczęśliwego przewieziono karetką do lecznicy miejskiej.

— **Zasłabła na ulicy.** Wskutek ogólnego wycieńczenia z głodu zasłabła na ul. Libelta 24-letnia Pelagia Bortnik z Bydgoszczy. Zawezwane pogotowie przewiozło ją do lecznicy miejskiej.

— **Dziecko pod kołami samochodu.** Na ulicy Lubelskiej wskutek własnej nieostrożności mała dziewczynka Halina Witkowska zam. przy ul. Lubelskiej 29 wpadła pod koła samochodu, doznając na szczęście lekkich obrażeń. Pierwszej pomocy udzielono w szpitalu Diakonisk.

— **Wypadek w tartaku.** W tartaku państwowym w Kapuściskach wydarzył się nie szczęśliwy wypadek. Podczas pracy maszyna ucięła robotnikowi nogę. Ofiarę wypadku w stanie groźnym przewieziono do szpitala powiatowego.

— **Pożar.** W dniu 10 bm. powstał pożar w szopie p. Duszyńskiego Jana zam. przy ul. Ludwikowo 4. Zawezwana straż pożarna pożar ugasiła. Pastwą płomieni padł szereg narzędzi stolarskich. Szopa ubezpieczona nie była.

— **Zderzenie.** U zbiegu ulic 3 Maja i Kraśńskiego, zderzyły się dwa samochody osobowe. Pasażerka jednego z samochodów p. Chechlowska Helena zam. przy ul. Asnyka odniosła lekkie okaleczenia. Po udzieleniu pomocy lekarskiej w lecznicy miejskiej udała się sama do domu.

**Poranek muzyczny
orkiestry wojskowej pułku
„dzieci bydgoskich”**

Koncerty bydgoskich orkiestr wojskowych cieszą się stałą sympatią społeczeństwa, gdyż wszystkie stoją na wysokim poziomie artystycznym.

Nie słyszeliśmy ich już dość dawno, to też wszyscy sympatycy muzyki uciechają się wiadomością, że orkiestra pułku „dzieci bydgoskich” pod osobistą wyprawą batutą p. kpt. Grabowskiego urządziła w dniu 18 kwietnia br. (niedziela) w sali Resursy Kupieckiej z rozpoczęciem o godz. 19 koncert ze szczególnie pięknym i interesującym programem.

Dochód przeznaczony zostanie na obozy letnie dla młodzieży harcerek.

Bilety w cenie po 1 zł, 50 gr. i 25 gr otrzymać można w przedsprzedaży w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny, w składzie cukierków p. Gołębiowskiej, Gdańska 29, oraz w Sekretariacie Harcerstwa ul. Libelta 5, tel. 2256.

Wrażenia z kin

„NA STRAŻY PRAWA” („PRZEMYTNIK”) W KINIE „APOLLO”.

Morze i życie marynarzy, egzotyka, to zawsze wielce ciekawy i pociągający temat nie tylko dla malarza, poety, a przede wszystkim dla filmu. Bowiem tylko film potrafi oddać cały czar morza, gry i piękna jego fal, niebezpieczeństw i przygód, związanych z życiem marynarza. Film p. t. „Na straży prawa” w kinie Apollo idzie właśnie po linii tych odwiecznych tęsknot człowieka do dalekich wypraw i przygód, do zaspokojenia głodu wrażeń. Walka z zorganizowaną bandą przemytników morskich, dysponujących własną flotą i własną artylerią, jak to często w Ameryce ma miejsce, walka o ukochaną kobietę, która została porwana przez ową bandę — oto ciekawa i pełna momentów najwyższego napięcia treść filmu. Gra aktorów z Johnem Wayne’em w głównej roli, który jest jakby urodzonym marynarzem, pierwszorzędna.

W nadprogramie piękny film kolorowy i tygodnik PAT’a.

„MADAME LENOX” CZYLI „ESKAPADA” W KINIE „KRISTAL”

Tematy szpiegowskie należą do tych, które najbardziej zaciekawiają i emocjonują. „Madame Lenox” w kinie „Kristal” nie tylko zaciekawia, nie tylko wkurza do głębi, budząc podziw i zachwyt, ale porывa nas i pochłania, trzyma w nieustannym napię-

Dzień w Bydgoszczy



Poniedziałek, dnia 12 kwietnia

Starosta bydgoski Suski na inspekcji w Makowarsku i Wierzchucinie

Starosta bydgoski Suski po pewnej przerwie wznowił objazdy gmin powiatu. W dniu 6 kwietnia br. Starosta wizytował gminy zbiorowe w **Makowarsku i Wierzchucinie**, gdzie zetknął się z przedstawicielami społeczeństwa, biorąc udział w wspólnym posiedzeniu Rad Gminnych, Zarządów Gminnych i sołtysów. Korzystając z bytności Starosty, w obu gminach poruszono szereg ważnych lokalnie kwestii, które wyczerpująco omówiono. W szczególności w Makowarsku zastanawiano się nad dotkliwością dla wsi kwestią t. zw. **wędrowców** (włóczęgostwo) i obowiązku gromad dla dawania noclegu wędrowcom, a także kwestie ożywienia budowy i remontu dróg gminnych.

W Wierzchucinie poruszono szereg spraw mających ogólne znaczenie dla rolnictwa jak przede wszystkim sprawy konieczności powiększenia liczb ogierów licencjonowanych, gdyż obecna ilość reproduktorów jest w powiecie zbyt mała, co grozi zmniejszeniu się pogłowia końskiego. — dalej sprawę zbyt

wysokich opłat kominiarskich połączonej z niedokładnościami pracy kominiarskiej, a także sprawy dróg gminnych, w tych okolicach szczególnie niedogodnych.

W obu gminach poruszano sprawy dyslokacji policji, przy czym zmiana istniejącego stanu rzeczy jest o tyle trudna, że gdy Wierzchucin domaga się, aby uzyskał Posterunek Policji u siebie, Makowarsko stanowczo prosi o pozostawienie siedziby policji w swojej gminie.

Wszystkie postulaty starosta przyjął do wiadomości i w miarę możliwości przyrzekł niedomagania usunąć.

Obrazy w obu gminach cechowała gruntująca się w powiecie **atmosfera wzajemnej życzliwości pomiędzy przedstawicielem Rządu, a społeczeństwem powiatu.**

Z okazji pobytu starosta zrewizytował oba urzędy gminne i posterunek p. p. w Makowarsku oraz złożył wizytę i życzenia osobiste **ks. jubilatowi Pałuchowskiemu** w Wierzchucinie.

Uroczysty akt odebrania przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim

Przemówienie prezesa p. dr. St. Siemiątkowskiego — Wręczenie dyplomów — Ślubowanie 135 wioślarzy

W niedzielę, dnia 11 bm. w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbył się **uroczysty akt odebrania przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim.**

Uroczystość zagał przewodniczący Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich **p. dr. Stefan Siemiątkowski**, witając przedstawicieli władz i wojska z **p. gen. Thommee na czele.**

W przemówieniu swym wskazał

wioślarzom na trudy i znoje, które ich oczekują w przyszłości, ale które jednocześnie prowadzą do zwycięstw i laurów. Wielkiego trzeba poświęcenia, aby je zdobyć. Przed wioślarzem regatowym wylania się ciężka i nieprzerwana praca fizyczna. Znosić te trudy powinien każdy wioślarz w poczuciu obowiązku, a dyscyplina wskaże mu drogę do wytrwania. Wioślarstwo to — triumf idei sportowej, która prowadzi do wy-

DYŻUR NOCNY APTEK

Od 12 do 18 bm. pełnią dyżur: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 3682; Apteka pod Złotym Orłem Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, w poniedziałek przedstawienie zawieszono.

We wtorek, środę i czwartek w dalszym ciągu na repertuarze niezmiernie ciekawa sztuka o aktualnym temacie pióra W. Wernera „Ludzie na krze” w reżyserii K. Koreckiego.

W najbliższą sobotę tj. dnia 17 bm. premiera komedii „Tempo 120” w reżyserii J. Szyndlera.

KINA:

KRYSTAL: „Madame Lenox” i nadprogram **APOLLO:** „Na straży prawa” i nadprogram

ADRIA: „Ogród Allacha” i nadprogram **MARYSIENKA:** „Bogate biedactwo” z Shirley Temple.

BALTYK: „Teraz i zawsze” i „Światło w ciemności”.

REWIA: „Mściwy jeździec” i „Księżniczka Ohawa”.

Walne zebranie bydgoskiego Oddziału Tow. Krajoznawczego

odbędzie się w środę, dnia 14 kwietnia 1937 r. o godz. 20 w pierwszym terminie, względnie o godz. 20,30 w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych członków P. T. K. w Ratuszu — sala posiedzeń — przy ul. Jezuickiej.

Na walnym zebraniu p. prezydent miasta Barciszewski wygłosi przemówienie na bardzo ważny, interesujący i aktualny dla obywateli naszego grodu, temat a mian.: **„Znaczenie Bydgoszczy dla Pomorza”.**

Ze względu na powyższe obecność wszystkich członków P. T. K. jest konieczna. Goście i sympatycy P. T. K. bardzo chętnie widziani.

Niebezpieczny karambol dwóch motocyklistów

W dniu 10 bm. w godzinach popołudniowych zderzyły się u zbiegu ulic Melchiora Wierzbickiego i Podgórznej dwa motocykle.

Wskutek zdezyzenia, które było bardzo silne, obaj motocykliści padli na jezdnię. Motocyklista **Malinowski Zygmunt** zam. przy ul. Ugory 12 odniósł rany tłuczone głowy, **Renszpis Aleksy** zam. przy ul. Śniadeckich 24 uległ złamaniu prawej nogi i lekkiemu wstrzą-

sowi mózgu. Oba motocykle zostały poważnie uszkodzone. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiary wypadku do lecznicy miejskiej.

Stan Renszpisa, który odniósł wstrząs mózgu, znacznie się poprawił tak, że nie zachodzi już obawa jakichkolwiek komplikacji zagrażających życiu. Kto ponosi winę wypadku, wykażą dochodzenia.

robienia sportowego — wyrobienia tężyny wśród społeczeństwa. Przemówienie swoje zakończył przewodniczący apelem do wioślarzy, aby ich przykład i ich zapał objął jak największe zastępy.

Z kolei p. przewodniczący wręczył uroczyste dyplomy PZTW, **csadom BKW i BTW** za zdobyte w roku 1936 mistrzostwa Polski w czwórkach pań i ósemkach panów na ręce prezeski **p. dr. Kłkiewiczowej** oraz prezesa **p. dyr. Czajkowskiego** wymienionych klubów wioślarskich, życząc dalszych sukcesów.

W uznaniu pracy i zasługi nad wychowaniem wioślarzy i zaprawą wioślarską wręczył dyplom **p. Jerzemu Otto** trenerowi klubu wioślarskiego BTW.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową pod batutą kapelmistrza **p. kpt. Grabowskiego** wiązanki pieśni polskich, wygłosił referat **p. red. Stanisław Strąbski** o wierności dla idei, po czym **chór „Lutnia”** pod dyktando **p. prof. Edmunda Roeslera** odśpiewał dwa utwory pt. „Bałtyk” i „Wesele Sieradzkie”.

W końcu nastąpiła **podniosła chwila ślubowania wioślarskiego, złożonego przez 135 wioślarzy ośrodka bydgoskiego.**

Pan **gen. Thommee** życzył klubom nowych sukcesów wioślarskich, aby umocniona tradycja przodowania w wioślarstwie pozostała nadal w Bydgoszczy.

Uroczystość zakończono odegraniem marsza oraz wspólną fotografią uczestników uroczystości.

Ze sportu

KURS DOSKONALACY DLA LEKKO-ATLETEK

Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego przeprowadza począwszy od poniedziałku dnia 12 bm. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego kurs doskonalący dla lekkoatletek miejscowych klubów.

Wszystkie kluby, jak również czołowe lekkoatletki winny zainteresować się powyższym kursem i uczęszczać gromadnie na Stadion.

BIEG NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO POMORZA

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 12 na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się na dystansie 3000 m. bieg na przełaj o mistrzostwo Pomorza.

W biegu startować będą **najlepsi biegacze Pomorza.**

Gdy głowa z bólu „peka”... Dynamit-wróg i dynamit-przyjaciel

Wyjątkami są niemal ludzie, którzy nie odczuwają bólu głowy, i nie znają tego cierpienia. Naogół bowiem wszyscy dobrze znamy tę chorobę, która często odbiera nam całkowicie możliwość odczuwania radości życia i korzystania z jego dobrodziejstw.

Przyczyny powodujące ból głowy są wielorakie, a zawsze wskazują na jakieś niedomagania ustroju. Ból głowy występuje więc w stanach gorączkowych, towarzyszących chorobom zakaźnym, np. grypie, durowi i t. p. podczas schorzeń czy żołądka, czy całego przewodu pokarmowego. u kobiet występują one również często w razie choroby narządów płciowych. Oczywiście, różne schorzenia narządów, znajdujących się w czasie, wyrażają się w pierwszym rzędzie w t. zw. bólach głowy. Mamy tu na myśli oczy, nos, mózg.

Zródłem bólów głowy bywają także zatrucia alkoholem i nikotyną, czadem z pieca lub gazem, występują one podczas schorzenia nerek i w artretyzmie znane t. zw. bóle reumatyczne, pojawiające się po zaziębieniach, oraz bóle spowodowane u młodocianych nadmiernie szybkim wzrostem.

Bóle głowy umiejscowiają się w różnych okolicach czaszki, zależnie od źródła niedomagań, z którymi są związane. I tak są ludzie, którzy cierpią na ból czoła, skroni, potylicy lub całej głowy. Ból np. prawej strony czoła jest znamienne dla schorzeń żołądkowych i jelitowych.

Przyczyny bólów głowy są bardzo różnorodne, bezpośrednią przyczyną są zazwyczaj zaburzenia w układzie krążenia, nadmierny przyływ lub odpływ krwi od mózgu powoduje dotkliwie cierpienia. Jest rzeczą zrozumiałą, że człowiek dąży do usunięcia dolegliwości, które utrudniają pracę i pozbawiają życie wszelkiego uroku.

dlatego podamy tu kilka wskazówek, mogących przynieść ulgę cierpiącym na bóle głowy.

Na bóle, premiujące, które występują po nadużyciu alkoholu, lub przepaleniu, dobrze jest zastosować okłady zimne lub gorące, natomiast zażywanie proszków bez wyboru i bez porady lekarza należy bezwzględnie zganić, ponieważ podobne postępowanie nie usuwa źródła choroby. Oczywiście, trudno w razie przemijającego, krótko trwającego bólu zwracać się do lekarza, natomiast z naciskiem jednak podkreślamy konieczność zasięgnięcia porady lekarskiej, jeżeli ból trwa dłużej lub powtarza się okresowo.

Materiały wybuchowe spalając się, wytwarzają wielką ilość prężnych gazów. Niektóre z nich przy wybuchu zwiększają 1.000-krotnie swą objętość, co tłumaczy ich olbrzymią siłę niszczycielską w najbliższym otoczeniu.

Nietylko szybkość detonacji, ale także i temperatura, wytworzona przy wybuchu są właściwościami, które cechują materiały wybuchowe. Dynamit spalając się z szybkością 7.000 m. daje temperaturę 3.000 st. i siłę 60 atmosfer. Gatunków i odmian materiałów wybuchowych mamy dziś około 500 a wszystkie podczas wojny służyły przede wszystkim celom militarnym.

Materiały służące podczas pokoju górni-

ctwu, mają dobre zastosowanie przy budowie schronów w skale, oraz przy budowie dróg w terenach górskich i tym podobnych pracach. Najwięcej materiału wybuchowego potrzebuje podczas pokoju górnictwo i pokrewne kamieniołomy: wapienniki i cementownie.

Kopalnie węgla stawiają materiałom wybuchowym najwięcej wygórowane warunki wskutek niebezpieczeństwa grożącego przy użyciu w nich materiału nieodpowiedniego. W kopalniach węgla znajduje się w powietrzu pył węglowy i gaz metan, które w odpowiednim procencie z powietrzem tworzą same mieszanek wybuchową. Dzisiejsza fabrykacja umie zmniejszać temperaturę detonacji, a polskie wytwórnie produkują bardzo dobre materiały „dozwolone” na podstawie eksperymentalnych doświadczeń. Pozyteczne zastosowanie mają materiały wybuchowe do rozdrabniania powłoki lodowej. Żegluga tak rzeczna jak i morska, często używa materiałów wybuchowych do usuwania starych pali, oraz skał podwodnych.

Kominy fabryczne niszczy się zwykle materiałem kruszącym przyczem komin wali się w tę stronę, od której założono ładunki.

Materiały wybuchowe są używane także w gospodarce leśnej (karczowanie), w łowiectwie, a nawet próbowano ich użyć do uprawy roli, co jednak jest za kosztowne.

Odrzut, albo tak zwane „kopnięcie” karabinu przy wystrale i lot w górę rakiet sporządzonych przez pirotechników, podsunęły zdaje się myśl wynalazcom do zastosowania materiału wybuchowego w automobilizmie i lotnictwie, ale próby te przynoszą narazie tylko ofiary w ludziach.

Walka o równomierny rozkład zamówień

Zainicjowany w swoim czasie przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego, przy współpracy szeregu innych związków, m. i. Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, projekt wyrównania sezonowych wahań zatrudnienia istniejących ze względu na odkładanie zamówień na okres bezpośrednio poprzedzający dostawy, znalazł ogólną aprobatę. Zamierza się zamówienia przemysłowe rozłożyć bardziej równomiernie na poszczególne okresy roku. To samo dotyczy zamówień resortów gospodarczych i Funduszu Pracy. W związku z tym ruchem potrzebne jest jak najszersze zmobilizowanie porównawcze tych wszystkich warsztatów, które zdolne są do przyjęcia znaczniejszych zamówień na dłuższe okresy i wykonania ich na najwyższym poziomie technicznym. Tego rodzaju mobilizację stanowią Targi Poznańskie, które są jak gdyby ogromnym katalogiem polskiej produkcji, przedstawiającym miliony artykułów z ostatnimi ulepszeniami metod fabrykacji, smaku, postępu technicznego i opakowania. Targi Poznańskie dadzą przeto możliwość realizacji planu rozłożenia produkcji na bardziej równomierne okresy dostaw i podziału zamówień na większą ilość firm zdolnych do uskutecznienia tych dostaw.

Małpki nie większe od myszy polnej

W lasach Ameryki Południowej wykryto pewien gatunek małp nie większych od naszej myszy polnej. Małpki te zamieszkują olbrzymimi stadami lasy w delcie Amazonki i żyją, podobnie jak ich większe siostry, na drzewach. Zazwyczaj kolonia tych zwinnych zwierzątek, przez zoologów zwanych „Yacchus penicillatus”, składająca się z około 30 sztuk, zajmuje jedno drzewo. Niezwykle płochliwe „mysie małpki”, za najlżejszym szmerem uciekają na najwyższy szczyt drzewa, gdzie ich prześladowca doścignąć nie może. Tej płochliwości zawdzięczają małpki Yacchus penicillatus zapewne utrzymanie gatunku, gdyż rozrodczość ich w przeciwieństwie do myszy, do której zbliżone są wzrostem, jest raczej niska.



Młode tapirztko w ogrodzie zoologicznym w Berlinie.

Pierwszy wyścig sezonu



odbył się w tych dniach w jednym z miast Ameryki. Na starcie auta dzieci z różnego typu automobilskami młodocianymi i starszymi, żądnymi tej emocji

„Herva matte” podbija Europę Napój narodowy Brazylijczyków gotów wyprzeć herbatę

Rio de Janeiro, 9. 4. (PAT.) „Herva matte”, stanowiąca dla Brazylijczyków napój narodowy, podobnie, jak herbata w Chinach czy Japonii, eksportowana do niedawna w dosyć niewielkich ilościach do Europy, jest obecnie porzuciana na rynkach europejskich tak bardzo, że eksport „matte” wzrósł w r. 1935 do wysokości 65 milionów milrejsów (22 mln. zł). Szczególnie zainteresowani są w tym eksporcie polscy osadnicy w Paranie gdzie istnieją olbrzymie plantacje „matte”. Apteki europejskie sprzedają ten niesłychanie tani w Brazylii produkt, jako zioła lecznicze, działające szczególnie na odchudzenie, po niesłychanie wygórowanych cenach. Wystarczy powiedzieć, że kilogram „herva - matte” kosztuje w Bra-

zylia w detalu ok. 3 milrejsów, podczas, gdy np. w Paryżu płaci się od 30 do 60 fr. franc.

Instytut chemiczny przy tut. ministerstwie rolnictwa polecił niedawno zbadać za wartość witamin, jakie posiada „matte”. Przeprowadzone badania na gołębiach dały wyniki niezwykle ciekawe. Gołębie odżywiane jakiś czas paszą pozbawioną witamin, opadły zupełnie z sił, natomiast po otrzymaniu paszy z „herva matte” odżyły i wróciły zupełnie do zdrowia.

W kołach naukowych panuje przekonanie, że „matte” robi w krótkim czasie wielką konkurencję tak rozpowszechnionej w Europie herbaty, tak tanioczą, jak i jakości, co wpłynie bardzo wydatnie na bilans handlu zagranicznego Brazylii.

Jak zostać milionerem?

O, to musi być trudna sztuka — pomyśli sobie każdy, kto, nie będąc milionerem — miałby odpowiedzieć na powyższe pytanie. Wcale natomiast nie miał z nim kłopotu milioner amerykański P. Z. Bowers, który obchodził niedawno 50-tą rocznicę swych urodzin.

W pałacu chicagowskiego milionera zebrało się z tej racji liczne grono gości, którzy, po wychyleniu niejednego kielicha ku czci jubilatą, zaczęli się domagać natarczywie, by szczęśliwy „fortunat” opowiedział zebranym, w jaki sposób doszedł do tak wielkiej fortuny. Mister Bowers wzdragał się i wymawiał, jak to bywa zwykle w takich razach, ale wreszcie ustąpił i wyznał szczerze, jak to było.

Za zęło się jak w bajce amerykańskiej, według ustalonego już i tradycyjnego rytuału: dziesięcioletni chłopiec zabrał się do sprzedawania gazet na ulicy. Później zmienił ten zawód na rzemiosło pucybuta — też wedle tradycji. W ten sposób oszczędził

Bowers, jak opowiadał, na początku swej kariery paręset dolarów, które jednak stracił wkrótce wdrasz się w interesy z jakimś wydrwigroszem. Teraz zaczął przyszyły milioner jeszcze raz od początku: został pomocnikiem w kuchni restauracyjnej, a potem posługaczem w hotelu. Oszczędzał, odkładał dolar po dolarze, cent po centie, nie pił, nie palił, nie tańczył i mając lat dwadzieścia uzbierał 754 dolary i 25 centów

— I co dalej? — szturmowali niecierpliwie goście.

P. Z. Bowers uczynił w tym miejscu małą pauzę, jak wytrawny aktor, po czym rzekł z uśmiechem:

— Nagle, kiedyś się wcale tego nie spodziewałem, otrzymałem wiadomość o zgonie mego wuja, który zostawił mi w spadku trzy miliony dolarów. No, a teraz, moi drodzy, wiecie chyba jak się zostaje milionerem!

W tym miejscu niejedni sobie pomyśleli:

— Tak to i jabył potrafili! Or.

Wiedomość „w dawny rzy”

„Faun z Hollywood” powieść Leopolda Brodzińskiego (doczekała się 3-go wydania) ukazała się w języku niemieckim. Przekładu dokonała Wanda Orzechowska.

„Wspomnienia Kaszuba z pod Verdun”

Potrykus B. „Wspomnienia Kaszuba z pod Verdun”. Do druku przygotował i wstępem poprzedził Józef Andrzej Teslar, mjr. w st. sp. W. I. N. O. Warszawa 1937. Cena 2,40 zł.

Literatura nasza z zakresu wspomnień z wojny, któreby w realnym i obiektywnym świetle ją przedstawiała oraz uwytkłały wewnętrzne przeżycia żołnierza na froncie — niestety — jest w znikomym ilości. To też na specjalne podkreślenie zasługuje ukazanie się pracy pod powyższym ty-

tulem. Autor jej, syn gospodarza, Kaszub, szeregowiec wojska niemieckiego przeszedł wojnę światową najpierw na froncie rosyjskim, potem na zachodnim pod Verdun, gdzie wzięty został do niewoli francuskiej. Po wojnie światowej służył jako ochotnik w wojsku polskim. Z kart książki widać, że mamy do czynienia z pisarzem o niepoślednim talencie, świetnej stylizacji, z bystrym obserwatorem, który nietylko umie oczami dobrego żołnierza patrzeć na rzeczywistość wojenną, ale ją głęboko odczuwa. Jeżeli chodzi o akcję wojenną odcinek stosunkowo wąski, jeżeli chodzi o przeżycia — wprost — skarbnica. Jak słusznie zaznacza mjr. Teslar w przedmowie, praca ta to dokument duszy żołnierskiej z czasów wielkiej wojny.

Książka zasługuje na uwagę wojska, oraz młodzieży szkolnej.

Robotnicy na uroczystościach koronacyjnych w Anglii

Zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych zostały już rozesłane. Król zaprosił m. inn. 4-ech przedstawieli warstwy robotniczej, a mianowicie robotnika, robotnicę i dwóch przedstawicieli młodzieży robotniczej. Delegaci będą należeli do rozmaitych branż; mają oni symbolizować jedność korony z warstwą robotniczą.

Wiadomości w kilku wierszach

Powołany został komitet dla utworzenia rezerwu historycznego pobjowiska pod Krzywopłotami (w pow. olkuskim). Na prezesa komitetu powołano gen. Schallego Kazimierza, a na zastępcę — wojewodę kieleckiego dr. Dziadosza Władysława.

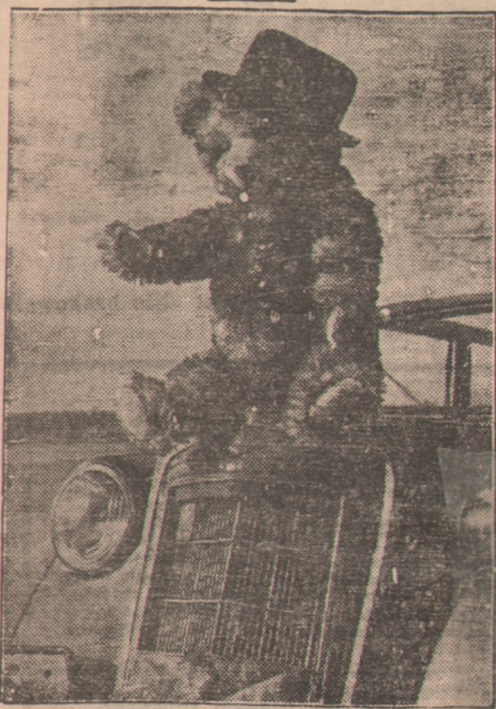
Rozegrany w Margate międzynarodowy championat szachowy został zakończony. Przyniósł on niespodziewane zwycięstwo nieznanemu dotychczas młodemu graczowi estońskiemu, Pawłowi Keresowi, który podzielił pierwszą nagrodę z wielkim mistrzem Ameryki, Reubenem Fine.

Przeprowadzany w Egipcie powszechny spis ludności wykazał znaczne powiększenie liczby kobiet niezamężnych i mężczyzn niezamężnych.

Najstarszym człowiekiem w Egipcie okazała się niejaka 154-letnia Nafisa Sajid, która dobrze pamięta jeszcze ekspedycję Napoleona. Mieszka ona ze swą 101-letnią córką w jednej z wiosek dolnego Egiptu.

Minister skarbu powołał na stanowisko zastępcy dyrektora depart. obrotu pieniężnego p. St. Sadkowskiego.

W przemówieniu wygłoszonym wobec wyborców w Bewdley w hrabstwie West Worcestershire Baldwin wspominał o bliskim swym ustąpieniu ze stanowiska premiera i członka Izby Gmin.



Wesoła przejażdżka wiosenna

Programy radiowe

Poniedziałek, 12 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Marsze w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. K. Wójcika. 12.30 „Od warsztatu do warsztatu” — audycja poświęcona rzemiosłu krawieckiemu w opracowaniu red. Gindrycha. 12.50 Dziennik południowy. 13.00-15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.15 „Skrzynka językowa” — w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 16.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 17.05 „Program licców ogólnokształcących” — odczyt dla nauczycieli — wygł. dr. Gordon Suchodolski. 17.20 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu P. R. 17.50 „Jak świat roślin przetrwał zimą” — pogadanka — wygł. dr. Jan Walas (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW. 18.15 Toruń (z Torunia). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Programy lokalne. 18.50 „Klasyfikacja gruntów podwodnych” — pogadanka — wygł. inż. Fryderyk Zoll (Łódź nadaje aud. lok.). 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert muzyki ludowej z przysłówkami. 20.15 Utwory Claude Debussy'ego w wykonaniu Zymunta Dygata (fortenian). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Moralność pani Dulskiej” — fragment słuchowiskowy z komedii Gabrieli Zapolskiej. 21.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i soliści. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Strazyskiego z udziałem Józefa Kamińskiego (skrzypce). 23.00-24.00 Patrz progr. Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

ROZGLOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30-8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 13.00-14.00 Melodia za melodię — płyty. 15.15 Tanga i foxtrot (płyty). 15.35 Pogadanka społeczna. 16.40 Muzyka fortepianowa — płyty. 16.00-16.15 Skrzynka rolnicza w opracowaniu inż. Andrzeja Miksiewicza. 18.25 Pogadanka aktualna. 18.35 Pablo Casals gra... (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.00 Bruksela flam. Koncert orkiestry symfonicznej. 20.30 Londyn Reg. Etiudy Chopina w wykonaniu M. Orłowa. 20.30 Radio Paris. „Diabeł w Paryżu” — operetka Lattes'a. 20.30 Strasburg. Zespół Freda Adisona gra i śpiewa. 21.00 Wieża Eiffila. Koncert zesp. muz. Triton. 22.10 Rzym. Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. 22.50 Luksemburg Transmisja z Casino de Paris. Występ Maurice'a Chevaliera.

Wtorek, dnia 13 bm.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25-8.00 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: „Kubus w Ogrodzie Zoologicznym” — transmisję przeprowadzi dyr. Jan Zabiński. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Programy lokalne. 11.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 13.00-15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15-16.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzynka PKO” 16.30-17.00 Patrz programy lokalne. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 XII audycja z cyklu „Sądy skrzypcowe Ludwika van Beethovena”. W programie Sonata G-dur op. 98. 17.40 „Babsko kuracyno” — wesoły obrazek Ligonla (z Katowic).

18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW Brześć n. B. (z Warszawy). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25-18.50 Patrz programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskusyjny”: „Po co chodzimy do kina?” — dyskusję zagal Eugeniusz Cękałski. 19.20 Józef Haydn: Fragmenty z oratorium „Cztery pory roku” (z Wilna). 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55-21.0 Przerwa. 21.00 „Odgłosy polskie”. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna i Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Anieła Szlemka — sopran, Kazimierz Czekolowski — baryton, Stefan Witas — tenor, Chór P. R. (transmisja do Wiednia). 22.10 „Beniowski w życiu i w literaturze” — szkic literacki wygłosi Aleksander Piskor. 22.25-23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club” w Warszawie. 23.00-24.00 Patrz program Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

ROZGLOSIENIA POMORSKA

7.25 Parę informacji. 7.30-8 Muzyka z płyt (z Warszawy). 12.05-12.40 Niccolò Paganini — płyty (z Warszawy). 12.50 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00-14.00 Przy dźwiękach lekkiej muzyki (płyty). 15.15 „Niespo dzianka” — skecz (z Warszawy). 15.20 Rapsodia (płyty). 15.35 — Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Chwila włoskich tenorów. 18.00 Rezerwiści pow. chełm. wiozca — reportaż ilustrowany piosenkami żołn. w opr. red. Leona Sobocińskiego. 16.30-17.00 „Płyta ze płytą” — tańce i piosenki. 18.25-28.45 „Parnas muzyczny” IX audycja (płyty) Henryk Wieniawski — z koncertu d-moll część II i III. 18.45-18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA:

20.00 Berlin. „Legenda o ślepej Jolancie” — opera Czajkowskiego. 20.00 Rzym. Koncert symfoniczny z udziałem pianistki France Ellegaard. 20.00 Bruksela franc. „Śmierć” — dramat liryczny Dubois. 20.10 Wrocław. Koncert symfoniczny. 20.30 Strasburg. Festiwal Mozarta. 20.30 Paris P.T.T. Koncert symfoniczny.

20.50 Drottwich. Etiuda Chopina w wyk. M. Orłowa. 21.00 Rzym. „Fedora” — opera Giordana (tr. s Teatro Massimo w Palermo). 21.10 Drottwich. „Wspomnienia z Savoy'u” — jubileusz muzyki tan. 21.25 Monachium. „Tako rzecze Zarathustra” — poemat R. Straussa pod dyr. kompozytora.

WARSZAWA II. ZACZYNA NADAWAĆ.

Począwszy od poniedziałku, t. zn. od dnia 12 bm. Warszawa II nadaje program radiowy, niezależny od programu stacji Warszawa I, w następujących godzinach: od 13,10 do 15,30 i od 23,00 do 24,00. W związku z rozpoczęciem nadawania programu nocnego przez stację Warszawa II, ogólnopolska stacja radiowa w Rasynie nadawać będzie program do godz. 23,00. Ci więc słuchacze Polskiego Radia, którzy chcą po godz. 23,00 słuchać muzyki tanecznej przez radio, winni przelać swe aparaty na średnie fale, na których nadaje stacja Warszawa II.

PROGRAM LICZÓW OGÓLNO-KSZTAŁCĄCYCH.

Odczyt dla nauczycieli. W niedawno zainicjowanym cyklu odczytów w programie Polskiego Radia, pt. „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum”, usłyszeli radiosłuchacze prelekcję o liccach ogólnokształcących. Dalszym ciągiem cyklu odczytowego będzie dnia 12 kwietnia o godz. 17,05 audycja w opracowaniu Bohdana Suchodolskiego. Audycja ta przeznaczona jest dla nauczycieli i potraktuje o programie licców ogólnokształcących.

OLGIERD STRAZYSKI I JOZEF KAMIŃSKI przed mikrofonem.

Program poniedziałkowego koncertu symfonicznego (12 kwietnia) o godz. 22,00 przyniesie nader interesującą symfonię II Sikorskiego, współczesnego kompozytora polskiego i doskonałego pedagoga. Solistą tej audycji będzie skrzypk J. Kamiński. Koncertem dyryguje kapelmistrz Olgierd Strazyski.

TORUN. Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę! Najlepiej odzież wiosenna czyści chemicznie i farbuję. BARWA KAŁAMAJSKI Toruń, Szeroka 21

Uwaga! Nowe meble, Toruń, Prosta 5. Używane meble, Toruń, Małe Garbary 5. Telef. 1682. Pamiętaj! 9841C

Ogrodnicy kupują sisal i szpagaty najtaniej w firmie Z. Balerowicz Skład skór, Toruń, ul. Zeglarska nr. 21.

Zagubiono kolo samochodowe na szosie Osiek — Grudziądz, — uprasza się laskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenia B.icia Pichert, Toruń-Przedzamcze (2477C)

Do kostiumu na wiosenkę Lis obejmij panienkę Bohuszewiczowa moc wyboru Różnego koloru Toruń, Szeroka 25: (2409)

WYWOŁANIE. Pluciński Adam z Warszawy, ul. Służewska 5 m. 7, działając przez adwokata Bilińskiego z Wejherowa, wniósł o wykluczenie w drodze postępowania wywoławczego po myśli § 1170 k. c. wierzycielkę Wieleńską Fabrykę Konserw Rybnych Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. w Wieleniu z hipoteką zabezpieczającą zapisaną na jej rzecz w księdze gruntowej Wejherowo karta 505 w oddziale III. pod nr. 8 w wysokości 5000 złotych. Wierzycielkę wzywa się, aby najpóźniej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień 17 lipca 1937 r. o godz. 10 w podpisany Sądzie pokój nr. 8 prawo swoje zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie zostanie wykluczona z jej prawem. Wejherowo, dnia 3 kwietnia 1937 r. Sąd Grodzki.

Sprzedam kajak turystyczny, dwuosobowy. Toruń, Sienkiewicza 29, III p. lewo.

Tapety w najnowszych deseniach nadeszły, rolka 0,45

Farby lakiery, pokost, terpentyna

Szczotki wszelkiego rodzaju od najtańszych

Oliwy smary, tawott, benzyna

Karbolina do drzew owocowych przeciw robactwu

Szpagaty dla handlu i przemysłu kupisz najkorzystniej w hurtowni

Jan Kapczyński Toruń, Szeroka 35.

Potrzebny na stałe urzędnik podwórzowy na majątek 600 ha, — kawaler, z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką w dobrych większych gospodarstwach. Pierwszeństwo ma syn rolnika. Zgłoszenia nieuwzględnione bez odpowiedzi. Odpisy świadectw i życiorys własnoręcznie napisany, Czajkowski, Płochocin, p. Warlubie Pomorze. 2478

Wykwalifikowanego ekspedienta w dziale konfekcyjnym, możliwie i dekorator poszukuję od zaraz Zgłoszenia do „Dnia Koscieszkiego” Starogard (2476)

GDYNIA „Runo” Najpoważniejsze biuro matrymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

Uczeń fryzjerski poszukiwany. Gdynia, Świętojańska 54.

Sprzedam tania jadalną dębowa, wyrób niemiecki, stół okrągły patent niem. na 28 osób, urządzenie kuchenne kompletne, gitarę i inne rzeczy. Gdynia, Świętojańska 59, m. 4. 2112Mk

Kupię ratlerka. Telefon 1463. Mk2439

Unieważniamy niniejszym zgłoszeniem konosament celny rej. przywozu z 20/3 z dnia 6. 8. 36 na ABK — 883 bele bawełny ex s/s „Brazil”. Warszwskie Towarzystwo Transportowe Sp. z o. o. Gdynia. 2375Mk

Dam według umowy za posadę magazyniera, inkasenta, dłużletnia praktyka, sumienny z kaucją. Zgłoszenia: R.1885 do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. (2486 M)

Fachowy zdolny, energiczny majster bednarski z gruntowną znajomością produkcji beczek, dobrze połączony, poszukiwany przez fabrykę beczek na Pomorzu. — Zgłoszenia z szczegółowym wymienieniem dotychczasowej pracy oraz podaniem warunków, składać do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „Fachowy”. (2488M)

Poszukuje się stenotypistki ze znajomością języków. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Rutynowana” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia.

EDYKT WYWOŁAWCZY. Melania Benkówna, właścicielka nieruchomości w Orłowie Morskim, pensjonat Czerwony Dwór, wniosła o pozbawienie mocy prawnej zaginionej ksiąteczki oszczędnościowej, wystawionej przez Komunalną Kasę Oszczędnościową Miasta Gdyni, pod numerem 2314, na nazwisko Melania Benke, opiewającej na 905.43 zł.

Posiadaczka powyższej ksiąteczki oszczędnościowej wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 19. X. 1937 r. o godzinie 9 w niżej podpisanym Sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd dokument za pozbawiony mocy prawnej. Gdynia, dnia 16 marca 1937. Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 141/I. 2482 Numer akt: IV. Km. 451/36. (2481)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru IV K. Błaszkiwicz, mający kancelarię w Gdyni — Sąd Grodzki pokój 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Gdyni pokój nr. 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marty Specht z d. Grabińska w Wielkim Kacku nieruchomości: Wielki Kack wykaz L. 246 tom X, położonej w Wielkim Kacku pow. Morski przy ul. Źródła Marii nr. 19, składającej się z zabudowań mieszkalnych, gospodarczych, ogrodu i pastwiska, mającej księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Gdyni. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.373,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 8.248,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1237,—. Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź ksiąteczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gdyni, sala Nr. 14.

Gdynia, dnia 10 kwietnia 1937 r. Komornik: (—) K. Błaszkiwicz.

IV. E. 1712/33. UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy C. A. Franke w Bydgoszczy ustala się wynagrodzenie zarządcy adw. Radzikowskiego za czas od 29.12.1933 do 31.12.1936 r. na kwotę 500,— zł. miesięcznie czyli ogółem na kwotę 18.000,— zł. Na poczet tego wynagrodzenia zarządca pobrał już zaliczkowo kwotę 9000,— zł.

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1937 r. Sąd Grodzki. Zlecenie Nr. 397/VIII. 2480

Zlecenie Nr. 414/VIII. (2483) Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy wakuje posada młodego inżyniera-elektryka

Wymagane kwalifikacje: 1) dyplom inżyniera-elektryka uzyskany na je-dnej z krajowych politechnik, 2) co najmniej półroczna praktyka w ruchu lub sieci elektrowni.

Podania z określeniem wymaganej wynagrodzenia należy nadsyłać do Wydziału I go Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy ulica Jezuitska nr. 1 w terminie do 20 kwietnia 1937 roku.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 3) odpisy dyplomu, świadectw i fotografię.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

ZAWIADOMIENIE O OPISIE NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I. Stanisław Lewicki, urzędujący w Grudziądzu ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 668 K. P. C. zawiadamia:

1) że w celu wyegzekwowania od Antoniego i Gertrudy małż. Cholewskich, należności zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu z dnia 26. sierpnia 1936 r. Nr. 4. O. J. 237/30, w dniu 29. maja 1937 r. o godz. 10 zostanie dokonany opis nieruchomości Grudziądz tom XXXI karta 1088, położonej w Grudziądzu przy ul. Murowej;

2) że przewidziany w art. 666 K. P. C. miesięczny termin od daty doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty długu upłynął;

3) że wymienioną nieruchomość wierzyciel poszukujący oszacował do sprzedaży na kwotę 15,000 złotych;

4) że oszacowanie przez wierzyciela będzie przyjęte za podstawę licytacji, jeżeli na 3 dni przed terminem opisu nie spreciwią się temu dłużnik i uczestnicy (§ 2 art. 671 K. P. C.);

5) że dłużnik nie może sprzeciwić się oszacowaniu, ustalonomu w umowie z wierzycielem, uczestnicy zaś nie mogą żądać, aby oszacowanie było wyższe od oszacowania umownego (§ 3 art. 671 K. P. C.).

(—) Lewicki, Komornik.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy C. A. Franke w Bydgoszczy ustala się wynagrodzenie zarządcy adw. Radzikowskiego za czas od 29.12.1933 do 31.12.1936 r. na kwotę 500,— zł. miesięcznie czyli ogółem na kwotę 18.000,— zł. Na poczet tego wynagrodzenia zarządca pobrał już zaliczkowo kwotę 9000,— zł.

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1937 r. Sąd Grodzki. Zlecenie Nr. 397/VIII. 2480

Zlecenie Nr. 414/VIII. (2483) Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy wakuje posada młodego inżyniera-elektryka

Wymagane kwalifikacje: 1) dyplom inżyniera-elektryka uzyskany na je-dnej z krajowych politechnik, 2) co najmniej półroczna praktyka w ruchu lub sieci elektrowni.

Podania z określeniem wymaganej wynagrodzenia należy nadsyłać do Wydziału I go Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy ulica Jezuitska nr. 1 w terminie do 20 kwietnia 1937 roku.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 3) odpisy dyplomu, świadectw i fotografię.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

ZAWIADOMIENIE O OPISIE NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I. Stanisław Lewicki, urzędujący w Grudziądzu ul. Budkiewicza 9, na zasadzie art. 668 K. P. C. zawiadamia:

1) że w celu wyegzekwowania od Antoniego i Gertrudy małż. Cholewskich, należności zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu z dnia 26. sierpnia 1936 r. Nr. 4. O. J. 237/30, w dniu 29. maja 1937 r. o godz. 10 zostanie dokonany opis nieruchomości Grudziądz tom XXXI karta 1088, położonej w Grudziądzu przy ul. Murowej;

2) że przewidziany w art. 666 K. P. C. miesięczny termin od daty doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty długu upłynął;

3) że wymienioną nieruchomość wierzyciel poszukujący oszacował do sprzedaży na kwotę 15,000 złotych;

4) że oszacowanie przez wierzyciela będzie przyjęte za podstawę licytacji, jeżeli na 3 dni przed terminem opisu nie spreciwią się temu dłużnik i uczestnicy (§ 2 art. 671 K. P. C.);

5) że dłużnik nie może sprzeciwić się oszacowaniu, ustalonomu w umowie z wierzycielem, uczestnicy zaś nie mogą żądać, aby oszacowanie było wyższe od oszacowania umownego (§ 3 art. 671 K. P. C.).

(—) Lewicki, Komornik.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy C. A. Franke w Bydgoszczy ustala się wynagrodzenie zarządcy adw. Radzikowskiego za czas od 29.12.1933 do 31.12.1936 r. na kwotę 500,— zł. miesięcznie czyli ogółem na kwotę 18.000,— zł. Na poczet tego wynagrodzenia zarządca pobrał już zaliczkowo kwotę 9000,— zł.

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1937 r. Sąd Grodzki. Zlecenie Nr. 397/VIII. 2480



— He, panie! Uważaj-że pan! Nie brakowało wiele, a przejechałbym pana!

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł w tekście na dalszych stronach 0.50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiad. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Bagiński, Grudziąd Plac 23 Stycznia 10, l. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czołonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.